

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Parkowanie
może kosztować**

str. 2

LIPNO**Marzenia
nie spełniają się same**

str. 3

POWIAT**Coraz więcej
wypadków i ofiar**

str. 4

LIPNO**Kobiety mają pasję**

str. 5

CZWARTEK
7 MARCA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 10/2024 (780)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Kampania zeszła do internetu

LIPNO ➤ 7 kwietnia odbędzie się pierwsza tura wyborów samorządowych. Przybywa kandydatów na radnych i włodarzy, a walka toczy się coraz brutalniej w mediach społecznościowych. Jej pokłosiem była ostra wymiana zdań podczas wtorkowej sesji Rady Miasta Lipna



– Jesteśmy w przedbiegu kampanii wyborczej, niektóre osoby już się określiły i zamieściły swoje programy na różnych

komunikatorach – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna i kandydat w wyborach. – Nie będę zadawał pytań tym, którzy dopiero

zaczynają karierę samorządową, polityczną, ale wiele osób z obecnych radnych określiło się, zadeklarowało. Czytałem te programy, czytałem, co jeszcze powinniśmy zrobić i mam takich kilka pytań, które chcę zadać konkretnym osobom. Chcę też odnieść się do jednej kwestii, otóż moja poprzedniczka też się określiła, że będzie się ubiegała o urząd burmistrza miasta Lipna i na komunikatorze udało mi się przeczytać taką informację, że poprzedniczka odchodząc z tego urzędu w 2014 roku, zostawiła bardzo dobre wrażenie i bardzo dużo pieniędzy. Jeżeli chodzi o wrażenie, pozostawiam to mieszkańcom miasta Lipna, nie będę się wypowiadał, czy było to dobre, czy złe wrażenie, ale jeżeli chodzi o pieniądze, to rzeczywiście muszę się do tego odnieść. Wielu radnych obecnych zaczynało razem ze mną w 2014 roku, jest drugą kadencję. Proszę sobie wyobrazić, jak wyglądały te pieniądze, które zostały nam pozostawione.

dokończenie na str. 6**Gmina Lipno**

Wjechał prosto pod pociąg

Do groźnego zdarzenia doszło w Trzebiegoszczu. Mężczyzna kierujący osobówką nie zatrzymał się przed przejazdem kolejowym, aby upewnić się, że jest on wolny. Niestety auto wjechało wprost pod przejeżdżający pociąg. Na szczęście nikt z uczestników tego zdarzenia nie odniósł poważnych obrażeń.



W środę (28.02.2024) około godziny 11.20 dyżurny lipnowskiej jednostki otrzymał informację o niebezpiecznym zdarzeniu drogowym, do którego doszło w Trzebiegoszczu. Na miejsce natychmiast wysłał patrol ruchu drogowego.

– Okazało się, że kierujący pojazdem osobowym 42-letni mieszkaniec gminy Lipno nie dostosował się do znaku „stop” i wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy, bez upewnienia się o możliwości bezpiecznego przejazdu. W tym samym czasie przez przejazd przejeżdżał pociąg jadący z Sierpca do Torunia. Maszy-

nista, który zobaczył pojazd na torach, nie był w stanie wyhamować pociągu. Doszło do zderzenia pojazdów – podaje KPP Lipno.

Obaj kierujący byli trzeźwi. Koleją podróżowało jeszcze 13 osób. Nikt nie odniósł poważnych obrażeń. O dużym szczęściu może mówić także kierujący peugeotem. Po zbadaniu przez służby medyczne okazało się, że nie wymaga on hospitalizacji. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania. Nierozważny kierowca przed sądem odpowie za spowodowanie kolizji z pojazdem szynowym.

(ak), fot. KPP Lipno

Parkowanie może kosztować

LIPNO ➤ W mieście pojawiły się płatne strefy parkowania na terenach przysklepowych. Kierowcy muszą pamiętać o pobraniu biletu i zapłacie za postój



– Urząd Miejski w Lipnie nie jest zarządcą płatnych stref parkowania dla klientów sieci handlowych na terenie miasta – informują urzędnicy ratusza miejskiego. – Są to tereny prywatne tych sieci handlowych. Straż Miejska w Lipnie nie zajmuje się obsługą parkometrów ani egzekwowaniem opłat, w tym mandatów w tych strefach płatnego parkowania.

W Lipnie nie ma płatnych parkingów na terenach miejskich, kierowcy pozostawiający swoje pojazdy nie muszą więc liczyć się z obowiązkiem zapłaty czy ukaraniem przez straż-

ników miejskich. Pozostaje tylko znalezienie wolnego miejsca i prawidłowe zaparkowanie, bo już za pozostawienie pojazdu w niedozwolonym miejscu grozi kontakt ze strażnikami miejskimi czy policją, blokada koła, kara. I z braku opłat za parkowanie w miejscach publicznych lipnowianie mogą się tylko cieszyć, bo za postój nie ubywa pieniędzy z kieszeni właścicieli pojazdów. Tyle, że dotyczy to parkingów miejskich. Inaczej jest na terenach prywatnych, szczególnie należących do sieci handlowych.

– Jestem zdziwiony tym



znakiem, że tu jest parking płatny – żali się nasz Czytelnik. – Przecież nic nie mówiono, że w mieście trzeba płacić za parkingi.

Opłat na swoich terenach nie wprowadził ratusz, ale nie oznacza to, że w Lipnie wszędzie zaparkujemy za darmo. Warto więc śledzić oznakowanie i tam, gdzie jest informacja o płatnej strefie parkowania, trzeba stosować się do wytycznych właściciela terenu. Przy sklepach parkomaty pojawiły się, chociaż klienci nie mają się czego obawiać, bowiem pierwsza godzina pozostawienia

pojazdu nic nie kosztuje. Każdy zdąży więc przez 60 minut zrobić zakupy. Trzeba pobrać bilet z parkomatu, włożyć za szybko, zrobić zakupy i odjechać, nic nie płacąc. To na bilecie znajduje się dokładny czas, którego przekroczenie skutkuje koniecznością zapłacenia za kolejną godzinę postoju. W razie niezastosowania się do wytycznych kierowca ponieść może karę zgodnie z regulaminem zamieszczonym przy parkomacie.

Wprowadzenie opłat za postój powyżej godziny na parkingu przy sieci handlowej dobrze

wpłynął na ruch na parkingu. Wcześniej niestety zdarzały się ponadmiarowe przypadki parkowania aut na wiele godzin przez kierowców szukających miejsca postojowego, co skutkowało niemożnością pozostawienia auta na kilka czy kilkanaście minut przez klientów sklepu. Teraz już tylu chętnych na pozostawianie aut na wiele godzin nie ma.

Obserwujemy więc miejsca, gdzie parkujemy. Tylko stosując się do wytycznych, unikniemy dodatkowych opłat.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Spływ kajakowy dla całych rodzin

23 marca o godzinie 10.00 ruszy wiosenny rodzinny spływ kajakowy rzeką Mień zorganizowany przez Jakuba Klabana i Stowarzyszenie „Na tropie”. Zapisy trwają, a liczba miejsc jest ograniczona.

– Mam świetną informację dla mieszkańców Lipna i okolic – zapowiada Jakub Klaban ze stowarzyszenia „Na tropie”. – 23 marca zapraszamy wszystkich miłośników przyrody i aktywnego spędzenia czasu na zorganizowany przez nasze stowarzyszenie „Na tropie” spływ kajakowy rzeką Mień z profesjonalną obsługą, która zapewni transport i niezbędny sprzęt. Po ukończeniu spływu każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal, a na zakończenie zostanie zorganizowane ognisko z kiełbaskami.

Będzie to pierwszy taki wiosenny, rodzinny spływ kajakowy rzeką Mień. Pomysłodawcą wydarzenia jest Jakub Klaban, a organizatorem kierowanego przez niego Stowarzyszenie „Na

tropie”.

– Rodzinne spływy kajakowe dają szansę na wspólne przeżycie przygody, taka wyprawa na pewno zbliży, dostarczy niezapomnianych wrażeń, a zdjęcia z kajaków w rodzinnym albumie przez długie lata przypominają razem spędzone chwile – podkreśla organizator lipnowskiego spływu. – Kajakarstwo szuwarowe to forma aktywnej turystyki, którą można zacząć uprawiać praktycznie w każdym okresie swojego życia. Amatorskie pływanie kajakami po nizinnych rzekach i spokojnych śródlądowych akwenach nie wymaga długotrwałych treningów ani ukończenia specjalistycznych kursów. Jest to zabawa dostępna dla każdej grupy wiekowej, od kilkuletnich dzieci

po wiekowych emerytów. Oczywiście do uprawiania turystyki kajakowej potrzebna jest minimalna sprawność fizyczna oraz spora doza zdrowego rozsądku. Dotyczy to szczególnie dzieci, które bezwzględnie powinny pływać pod opieką osób dorosłych i mieć stale zapiętą kamizelkę asekuracyjną w odpowiednim rozmiarze. Wybierając się na rodzinny spływ kajakowy, musimy się też upewnić, że zaplanowana trasa nie jest za długa i jej pokonanie nie nastręczy trudności mniej wprawnym spływowiczom. Współczesne tempo życia i natłok obowiązków zawodowych bardzo często nie pozostawiają czasu na bliski kontakt z najbliższymi. Spływy kajakowe wymagają współpracy przy wiosłowaniu, pokonywa-

niu przeszkód. Są więc świetną sposobnością, by pobyć razem.

I taką ofertę sportową, rekreacyjną, turystyczną i rodzinną przygotował dla lipnowian i nie tylko radny Jakub Klaban. Rzeką Mień wypełni się kajakarzami i dobrą atmosferą.

Spływ wiosenny odbędzie się w sobotę 23 marca. Początek zaplanowano na godzinę 10.00. Uczestnicy spływu zostaną dowiezieni na miejsce rozpoczęcia wydarzenia busami z parkingu przy PUK Arenie w Lipnie (ulica Wyszyńskiego).

Spływ wystartuje przy moście na rzece Mień w Kolankowie, meta będzie zlokalizowana przy PUK Arenie w Lipnie. Spływ potrwa 2,5 godziny. Koszt uczestnictwa to 55 złotych płatne przez platformę Evenea. Za-

pisy już trwają, liczba miejsc jest ograniczona. Graniczny termin przyjmowania zgłoszeń to 20 marca. Do dyspozycji uczestników będą kajaki dwuosobowe. Organizatorzy zapewniają transport w obie strony, obsługę instruktora i ratownika, ognisko i wspólny posiłek na zakończenie.

Spływ odbędzie się przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Rowerowego Lipna, Nadleśnictwa Skrwilno, druhów OSP, lipnowskiego PUK-u, Korsarza, Piotra Rawskiego i lipnowskiego WOPR-u.

Do zobaczenia na trasie spływu.

Lidia Jagielska

Marzenia nie spełniają się same

LIPNO Anna Kawczyńska, prezes spółki Hype opowiada o swojej drodze zawodowej i największym sukcesie, jakim jest uzyskanie homologacji na produkcję kamperów pod własną marką. Od 29 lutego 2024 roku w salonie lipnowianki można kupić kamper Hype

Marka Hype stała się faktem na rynku kamperów w pełnym i dobrym tego słowa znaczeniu, a za nią stoi lipnowianka, Anna Kawczyńska. Od pracy z dziećmi, przez szycie sukien ślubnych czy odzieży motoryzacyjnej, po produkcję kamperów. To droga do sukcesu, o którym we wigilię dnia kobiet warto opowiedzieć.

– Zaczynałam swoją karierę jako nauczyciel-wychowawca w burse szkolnej, potem pracowałam jako nauczyciel w Przedszkolu Miejskim nr 4 – mówi Anna Kawczyńska, mieszkanka Lipna, a obecnie prezes spółki zlokalizowanej w Rumunkach Skępskich, produkującej kampery. – Zrezygnowałam z pracy nauczyciela na rzecz swoich dwóch firm. Mam wspaniałego męża i dwie córki, i to dzięki nim mam to, co mam. Dzięki ich wsparciu mogłam osiągnąć sukces. Pierwszą działalność prowadzę od 2008 roku, przejęłam tę firmę po mężu, gdy zaczął pracę pełnoetatową w innej instytucji. Było to szycie odzieży motocyklowej. Potem spróbowałam nawet własnej marki odzieżowej. Współpracowałam też z różnymi markami odzieżowymi, szylałam dla wielu znanych, teraz szyjemy odzież gimnastyczną.

Anna Kawczyńska to rodowita lipnowianka. Tu zawsze pracowała i przyznaje, że to właśnie Lipno, małe miasto, dało jej wiele możliwości rozwoju. I zapewnia, że nigdy



swojego miasta nie zostawi.

– Urodziłam się w Lipnie i nigdy nie myślałam o zmianie miejsca zamieszkania – mówi Anna Kawczyńska. – Małe miasto mamy tylko w głowie, małe miasto daje nam wiele możliwości. Mąż spełnia się zawodowo, a jego pasją jest motocross, więc miasto mu to umożliwia. Jedną córkę jeździ konno, więc mamy blisko wiele stajni. Starsza córka ma zamiłowanie motoryzacyjne i też się realizuje w tym kierunku. Ja też się realizuję, mam swoje pasje. Małe miasto daje nam więcej możliwości niż metropolia. Obawiam się tylko starości, obawiam się, że nie będę mogła wtedy działać, pomagać, a będę potrzebowała pomocy. Jestem osobą pozytywną. Zawsze idę

do przodu. Pomysł, determinacja, pieniądze i sukces są ze sobą powiązane, to całość.

Po pracy z dziećmi czy prowadzeniu firm odzieżowych przyszedł czas na poważne wyzwanie, prawie męskie. Najnowszym przedsięwzięciem pani Anny jest firma produkująca kampery. Spółka rozwija się i osiąga kolejne sukcesy, ale przede wszystkim firma z Rumunek Skępskich w powiecie lipnowskim jest znaczącą, liczącą się marką na rynku motoryzacyjnym.

– Z pasji do podróżowania stworzyliśmy rodzinną firmę Hype – opowiada Anna Kawczyńska. – Jest się czym pochwalić, bo jesteśmy teraz jedyną firmą w Polsce, która produkuje kampery w pełnej zabu-

dowie. 29 lutego, po czterech latach ciężkiej pracy, dokumentacji, badań staliśmy się firmą w pełni homologowaną. Dotychczas produkowaliśmy kampery pod marką mercedesa, teraz kupując kamper w naszym salonie, można wyjechać samochodem marki Hype. 29 lutego to efekt pracy minimum czterech lat, zespołu ludzi, determinacji. Jest to sukces mojej rodziny.

Pracownikami Anny Kawczyńskiej są obecnie i kobiety, i mężczyźni. Prawie pół na pół. Zaczęło się jednak od współpracy z kobietami, bo był w karierze lipnowianki także salon sukien ślubnych i szycie strojów na miarę.

– Zaczynałam współpracować z kobietami – wspomina Anna

Kawczyńska. – Nie wiem, co jest łatwiejsze, co lepsze, kobiety mają swoje humory, lepsze i gorsze dni, same to wiemy. Współpraca z mężczyznami też jest fajna. Z kobietami jest bardziej przyjaźnie, można stworzyć inną atmosferę. Z mężczyznami jest trochę inaczej, ale też nie mam z tym problemu. Prowadzimy też wiele szkoleń, żeby uczyć współdziałania w pracy, w biznesie, żeby łatwiej było w produkcji, jak zarządzać. Bardzo dużo te szkolenia też mi w życiu pomogły.

Oczkiem w głowie pani Anny są teraz kampery i to z nimi wiąże się plany i marzenia zawodowe lipnowianki. Życzymy ich spełnienia.

– Kobieta przedsiębiorca ma cele, do których dąży – przyznaje Anna Kawczyńska. – Przy współpracy z innymi ludźmi stwarzamy sobie same wiele możliwości, potrzebna jest determinacja. Jestem przedsiębiorca. Teraz już wiele rzeczy muszę robić, do jednej firmy wpadam na jeden dzień w tygodniu i dzięki wspaniałym ludziom rozplanowuję szycie dla klientów i ich pozyskiwanie. Wielkie możliwości stwarza mi produkcja kamperów, tu jest wielki sukces i nie mam wyjścia, muszę. Chcę rozwijać to, ale to nie dzieje się samo. To jest grupa ludzi, wsparcie. Mam plany i marzenia. Marzenia nie spełniają się same, marzenia się spełniają.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Miliony złotych na drogi i chodniki

Władze powiatu lipnowskiego corocznie przeznaczają znaczną pulę środków z dochodów własnych powiatu na prowadzenie inwestycji drogowych oraz modernizację i remonty nawierzchni dróg powiatowych.

– W roku obecnym będziemy kontynuować przyjętą strategię. Już dziś (29.02.br.) została podpisana umowa z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Sp. z o.o. w Lipnie, które zostało wyłonione w drodze przetargowej jako wykonawca zdecydowanej większości zadań na wskazanych odcinkach dróg – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

W związku z tym w 2024 roku zostaną zmodernizowane: droga nr 2136 C na odcinku Sikórz – Kawno (1200,00 m) – wartość zadania 414.018,00 zł; droga nr 2136 C na odcinku Likiec (430,00 m) – wartość zadania 140.066,25 zł; droga nr 2047 C na odcinku Wola – Osówka (1340,00 m) – wartość zadania 399.688,50 zł; droga nr 2137 C na odcinku Stalmierz – Obory (1400,00 m) – wartość za-

dania 408.975,00 zł; droga nr 2727 C na odcinku Złowody (700,00 m) – wartość zadania 372.690,00 zł; droga nr 2048 C na odcinku Wola – kierunek Trutowo (1000,00 m) – wartość zadania 324.351,00 zł; droga nr 2044 C na odcinku Bobrowniki (1000,00 m) – wartość zadania 341.219,71 zł; droga nr 2706 C na odcinku Lipno, ul. Wyszyńskiego (1300,00 m) – wartość zadania 439.392,90 zł; droga nr 2732 C na odcinku Borowo (1000,00 m) – wartość zadania 318.939,00 zł; droga nr 2731 C na odcinku Mokowo (340,00 m) – wartość zadania 117.477,30 zł; droga nr 2732C na odcinku Gorzeszyn (500,00 m) – wartość zadania 169.801,50 zł.

Zadanie dotyczące modernizacji drogi nr 2711C na odcinku Lipno, ul. Sierakowskiego o długości 1420 m, o wartości 966.397,40 zł będzie reali-

zowane z kolei przez firmę STRABAG Sp. z o.o. z siedzibą w Pruszkowie. Łącznie zostanie w tym roku zmodernizowanych ponad 11 km dróg powiatowych, na które to zadania przeznaczono ponad 4,4 mln złotych, w całości z dochodów własnych powiatu.

Ponadto w bieżącym roku zostaną też zrealizowane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie zadania dotyczące modernizacji i budowy chodników przy drogach powiatowych. Planowane jest wykonanie łącznie 595 m chodnika o wartości 185.553,00 zł. W tej puli zostaną zrealizowane: modernizacja chodnika przy szkole i kościele w miejscowości Zaduszniki oraz w miejscowości Wola, budowa chodnika w Komorowie, w miejscowości Wielgie w kierunku Czarnego i w Dobrzyńni nad

Wisłą przy ul. Szkolnej.

– Muszę tu podkreślić, że w odróżnieniu od innych samorządów powiatowych z terenu kraju, które w bardzo wielu przypadkach realizują zadania związane z infrastrukturą drogową przy współudziale finansowym z dotacji samorządów gmin, na których terenie droga się znajduje, my od 2006 roku, od kiedy objąłem urząd starosty, nie praktykujemy takiego podejścia. Wręcz odwrotnie, byłem inicjatorem tzw. „funduszu solidarnościowego”, w ramach którego wiele gmin z terenu powiatu otrzymało z budżetu powiatu dotacje na realizację swoich gminnych zadań na drogach, których są zarządcami – dodaje starosta Baranowski.

– Ponadto jesteśmy wraz z Zarządem Powiatu w Lipnie wyczuleni na bieżącą sytuację na drogach powiatowych, dlatego też chciałbym przekazać naszym mieszkańcom informację o ostatnio podjętej decyzji, zgodnie z którą zostaną uruchomione dodatkowe środki w wysokości 400 tys. zł, również z dochodów własnych powiatu, na rozpoczęcie prac w zakresie ulepszenia nawierzchni

dróg gruntowych tłuczniem betonowym na odcinkach: Bętlewo – Zakrzewo (500 m), Rumunki Jasieńskie – Kamień Kmiec (650 m), Czermino – Kukowo Gorzeszyn – Huta (od miejscowości Huta w kierunku Gorzeszyna 1000 m). W tym roku zostało także zaplanowane wykonanie utwardzenia odcinka drogi w Sarnowie, od drogi wojewódzkiej Rypin – Lipno (1000 m) – mówi Baranowski.

Starosta zapewnia, iż zdaje sobie sprawę z faktu, że w związku z przedłużającymi się opadami atmosferycznymi stan tych dróg bardzo się pogorszył, dlatego też władze powiatu będą działać szybko i zdecydowanie, aby ich stan przywrócić do pełnej użyteczności. Prace nad utwardzeniem w/w odcinków, rozmytych w wyniku wyjątkowo obfitych opadów deszczu, zaczną się w możliwie najszybszym terminie, tak aby mieszkańcy z nich korzystający jak najkrócej znosili obecne niedogodności. Niestety obecna aura jest tak zmienna i nieprzewidywalna, że nie pozostaje nam nic innego jak tylko szybko reagować na jej skutki, co też powiat czyni.

(ak)

Coraz więcej wypadków i ofiar

POWIAT ➤ W Komendzie Powiatowej Policji w Lipnie komendant insp. Paweł Bartoszewski podsumował pracę policjantów powiatu lipnowskiego w 2023 roku. Z ramienia Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy w spotkaniu wziął udział zastępca komendanta insp. Mirosław Elszkowski

W świetlicy KPP w Lipnie odbyła się 1 marca odprawa roczna, w trakcie której podsumowano pracę policjantów powiatu lipnowskiego, oraz omówiono stan bezpieczeństwa na terenie powiatu w minionym roku. Odprawę prowadził komendant powiatowy insp. Paweł Bartoszewski. Po złożeniu meldunku zastępcy komendanta wojewódzkiego insp. Mirosławowi Elszkowskiemu przez naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego kom. Wojciecha Piotrowskiego, komendant powiatowy przedstawił wyniki pracy jednostki.

W spotkaniu uczestniczyli naczelnicy i kierownicy poszczególnych komórek lipnowskiej komendy i podległych jej posterunków policji, wicestarosta lipnowski Maria Kulig i burmistrz Lipna Pan Paweł Banasik. Z podsumowania wynika, że w 2023 roku wykrywalność przestępstw na terenie powiatu wzrosła w stosunku do lat poprzednich

i wyniosła ponad 80%. W kategorii przestępstw kryminalnych również zanotowano wzrost wykrywalności. Wyniosła ona blisko 78 %, przy czym sprawcy przestępstw rozbójniczych zostali rozliczeni w 100%. O dwa punkty procentowe spadła wykrywalność kradzieży z włamaniem. Wzrost nastąpił natomiast w wykrywaniu zwykłych kradzieży z 38 do 53 %.

– Ponad 60-procentową wykrywalność lipnowscy policjanci osiągnęli przy przestępstwach dotyczących bójek i pobić, a blisko 94-procentową w przypadkach uszczerbku na zdrowiu. Wartość mienia, którą policjanci zabezpieczyli w prowadzonych postępowaniach to ponad 500 000 złotych, a wartość mienia odzyskanego przez lipnowskich stróżów prawa to ponad 103 tysiące złotych. Funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 4 kilogramy różnego rodzaju narkotyków, zatrzymali 25 osób poszukiwanych listami gończymi i dopro-

wadzili do aresztowania 21. Na gorącym uczynku zatrzymano 234 sprawców – podaje KPP Lipno.

Policjanci odnotowali ponad 10 tysięcy wykroczeń. W ciągu roku interweniowali blisko 5000 razy. Kilka tysięcy razy dzielnicowi i policjanci zajmujący się profilaktyką spotykali się z mieszkańcami. Założono 84 niebieskie karty i w związku z podejrzeniem przemocy domowej 46 razy zastosowano środki policyjnej izolacji sprawców. 31 razy policjanci wystawili wobec nich nakazy opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu.

Policjanci ruchu drogowego skontrolowali ponad 13000 kierujących pojazdami. Pouczyli ponad 3400 osób, ponad 4700 ukarali mandataми karnymi, a w przypadku 290 skierowali wniosek do sądu o ukaranie. W związku z nieprzestrzeganiem przepisów zatrzymali fakultatywnie 12 praw jazdy. Dodatkowo 10 za znaczne przekroczenie

prędkości w obszarze zabudowanym. Niestety wzrosła liczba wypadków z 29 w 2022 roku do 37 w 2023 i wzrosła liczba osób, które poniosły śmierć na drodze (z 4 do 9). Więcej było także kolizji i rannych (kolizje 2022 – 533 i 2023 – 592, ranni 2022 – 27 i 2023 – 38).

– Zastępca komendanta wojewódzkiego insp. Mirosław Elszkowski w swoim podsumowaniu zwrócił uwagę na dobrą współpracę jednostki z lokalnym samorządem, bez której nie ma możliwości odpowiedniego dbania o bezpieczeństwo regionu. Jak podkreślił, sensem służby współczesnej policji jest wsłuchiwanie się w głos społeczeństwa, wychodzenie naprzeciw jego potrzebom i działania dla ludzi zapewniające poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom. Duży nacisk położony jest więc na rolę służby prewencyjnej, aby policjanci mogli skutecznie zapobiegać popełnianiu przestępstw i wykroczeń, a dopiero

gdy to się nie uda, reagować zastrzykiwaniem sprawców i konsekwencjami prawnymi – informuje KPP Lipno.

Zaleceniem komendanta na ten rok było skupienie się na poprawie wykrywalności przestępstw kradzieży z włamaniem, a przede wszystkim rola prewencyjna w obszarze ruchu drogowego. Ważnym zadaniem policji jest zapobieganie zdarzeniom drogowym poprzez kształtowanie postaw społecznych, oddziaływanie na wyobraźnię kierowców i pieszych, i położenie jeszcze większego nacisku na akcje profilaktyczne. Komendant szczególne podziękowania za pracę i służbę przez przełożonych skierował zarówno do szeregowych policjantów jak i pracowników policji. Życzył także sukcesów w dalszym wykonywaniu obowiązków i zdrowia, żeby nie zabrakło sił, werwy i chęci do służenia społeczeństwu.

(ak)

Lipno/Powiat

Skarbówka służy pomocą

Od 15 lutego podatnicy mają dostęp do wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego PIT za rok 2023, a urzędnicy skarbowi czekają na mieszkańców powiatu lipnowskiego w sprawie rozliczeń w każdy wtorek. Czas na rozliczenie się z fiskusem mamy w tym roku do 30 kwietnia.

– W tym czasie pracownicy naszego urzędu skarbowego pozostają do dyspozycji podatników – mówi Mariusz Mańkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – W każdy wtorek w godzinach 10.00-11.00 w sali szkoleń w budynku numer dwa doświadczeni pracownicy będą służyć swoją pomocą w zakresie rozliczenia rocznych dochodów. Aby uniknąć długiego oczekiwania w kolejce i wybrać się do urzędu w dogodnym dla siebie terminie, należy wcześniej umówić wizytę, korzystając z usługi rezerwacji na stronie internetowej wizyta.podatki.gov.pl lub pod numerem telefonu 54 414 83 65. Na pytania podatników dotyczące rozliczenia PIT-ów, urzędnicy czekają również pod dedykowanymi numerami telefonów.

Dzwonić można pod numery telefonów: 54 414 83 36 i 54 414 83 55.

– Zachęcamy także do rozliczania się z urzędem skarbowym drogą elektroniczną – apeluje naczelnik lipnowskiej skarbowki. – Dzięki usłudze e-urząd skarbowy dostępnej w serwisie podatki.gov.pl podatnicy mogą samodzielnie uzy-

skać informację o dacie dokonania zwrotu czy rozliczenia nadpłaty na inne zobowiązania podatkowe. Do e-urzędu skarbowego można zalogować się za pośrednictwem login.gov.pl, identyfikując się profilem zaufanym, e-dowodem, przez bankowość elektroniczną lub aplikację m-Obywatel. Dodatkowo do samej usługi Twój e-PIT wciąż można zalogować się także danymi podatkowymi. Zachęcamy do korzystania z nowoczesnych sposobów logowania. W ten sposób podatnicy unikają konieczności poszukiwania danych podatkowych za poprzednie okresy. Profil zaufany to bezpieczny sposób potwierdzenia tożsamości w elektronicznych usługach publicznych. Aby uruchomić profil zaufany, można przyjść osobiście do urzędu skarbowego z dowodem tożsamości i wypełnić formularz. Można również skorzystać z internetowego konta w banku, jeżeli nasz bank oferuje taką możliwość, albo wejść na stronę profilu zaufanego, zarejestrować się i potwierdzić wniosek certyfikatem kwalifikowanym.

Od 15 lutego podatnicy mogą

rozliczać swoje dochody, składając zeznanie podatkowe za 2023 rok. Na portalu podatkowym Ministerstwa Finansów podatki.gov.pl pojawiły się już wstępnie przygotowane zeznania podatkowe za ubiegły rok podatkowy. Za pomocą programu Twój e-PIT można bezpiecznie sprawdzić i wysłać swoje zeznanie podatkowe. W tym roku, przypominamy, mamy na to czas do 30 kwietnia.

– Podatnicy mogą korzystać z platformy podatkowej Ministerstwa Finansów „Twój e-PIT”, na której od 15 lutego 2024 roku są udostępnione wstępne rozliczenia roczne – informuje Mariusz Mańkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Do tej usługi on-line można zalogować się za pomocą profilu zaufanego lub po wpisaniu danych umożliwiających identyfikację. Na stronie można sprawdzić zgodność formularza PIT wypełnionego przez Krajową Administrację Skarbową i zatwierdzić go, zaktualizować, uzupełnić lub nic nie robić. Zeznania można również składać tradycyjnie podczas wizyty w urzędzie skarbowym lub wysłać pocztą

na adres urzędu.

Podatnicy mają do wyboru kilka rodzajów formularzy rozliczeniowych, które uzależnione są od kategorii uzyskanego dochodu. I tak PIT-37 przeznaczony jest dla osób osiągających przychody wyłącznie za pośrednictwem płatników. Są to więc podatnicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę czy umowy cywilnoprawnych. PIT-36 natomiast dedykowany jest dla osób, które osiągnęły przychód bez pośrednictwa płatnika, są to m. in. przedsiębiorcy.

PIT-36L skierowany jest do przedsiębiorców prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, rozliczających 19-procentowy podatek liniowy, a PIT-38 dla podatników, którzy osiągnęli przychód z tytułu zbycia papierów wartościowych, udziałów w spółkach, pochodnych instrumentów finansowych lub realizacji praw z ich tytułu. PIT-39 przeznaczony jest dla osób, które uzyskały przychody z tytułu prywatnego zbycia nieruchomości lub realizacji praw związanych z nieruchomościami.

– Urząd skarbowy ma 45 dni na zwrot nadpłaty podatku w przypadku zeznania złożonego drogą elektroniczną – wyjaśnia Mariusz Mańkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Natomiast osoby, które wybiorą złożenie zeznania w wersji papierowej, poczekają do trzech miesięcy na zwrot środków.

Władze Urzędu Skarbowego w Lipnie przypominają, że wiele spraw podatkowych można załatwić bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem strony www.podatki.gov.pl lub telefonicznie. W sytuacjach, kiedy istnieje konieczność osobistej wizyty w urzędzie skarbowym, należy pamiętać, że jest ona możliwa po wcześniejszym umówieniu się i rezerwacji terminu oraz godziny. Najprościej zrobić to przez internet za pomocą elektronicznego formularza dostępnego na stronie www.podatki.gov.pl. Umożliwia to szybkie i komfortowe załatwienie spraw, bez konieczności stania w kolejkach i z zachowaniem środków ostrożności.

Lidia Jagielska

Kobiety mają pasję

LIPNO 2 marca w auli lipnowskiej „dwójki” odbył się Dzień Kobiet z Pasją zorganizowany przez Annę Janiszewską, Annę Dąbrowską oraz Joannę Borowicz przy wsparciu Banku Spółdzielczego w Lipnie, komornika sądowego Roberta Damskiego i firmy Pro-comp Anny i Marka Janiszewskich. Patronem wydarzenia był burmistrz Lipna Paweł Banasik

– Z Joanną Borowicz i Anną Dąbrowską poznałyśmy się podczas kobiecych spotkań w Lipnie pięć lat temu – mówi Anna Janiszewska. – To były zamknięte spotkania w mniejszych grupach, ale już wtedy marzyłyśmy o tym, żeby zorganizować takie właśnie otwarte spotkanie dla kobiet, na którym możemy spotkać się, zainspirować i razem robić niesamowite rzeczy.

W sobotę takie spotkanie odbyło się i to na wielką skalę. Uczestniczyło w nim 80 kobiet z Lipna i powiatu lipnowskiego. Nie zabrakło wóldarza miasta Pawła Banasika, który miał okazję wsłuchać się w dokonania, marzenia i plany mieszkanki miasta. Była kawa, słodkości i przekąski, rozmowy, ale przede wszystkim spotkania z wyjątkowymi kobietami.

O budzącej się szkole, czyli jak razem możemy zmienić system edukacji z Joanną Lamparską rozmawiała Anna Borowicz, o mocy kobiet z prezes fundacji Sylwią Chraślowską rozmawiała Anna Janiszewska,



o przedsiębiorczości w małym mieście pełnym wielkich możliwości Joannie Borowicz opowiadała Anna Kawczyńska z Lipna, a o tym, że zmiany są możliwe zawsze Anna Dąbrowska dowiedziała się od Doroty Marcinkowskiej.

– Zaczęło się od klubu „Kobieta i pieniądze”, my tam się poznałyśmy i takie spotkania

organizowałyśmy – mówi Anna Janiszewska. – Pięć lat dojrzałyśmy do tego, by zrobić spotkanie otwarte dla kobiet. Wiele się u nas zmieniło przez ten czas, zaprzyjaźniłyśmy się wszystkie trzy i pomyślałyśmy, że jak nie teraz, to nigdy. Dzień kobiet to nasze święto, a my tak mocno potrzebujemy mobilizacji, wyjścia ze strefy komfortu,

umalowania się, ubrania, wyjścia, spotkania się. Naszą misją jest zorganizowanie takiej możliwości dla kobiet i to właśnie dzisiaj robimy. Naszym gościem specjalnym będzie Sylwia Chraślowska, która prowadzi fundację Moc Kobiety w Warszawie i to była dla mnie też inspiracja. Dwa lata temu pojechałam na konferencję kobiecą do Warsza-

wy i jak zobaczyłam, co robi Sylwia, to pomyślałam od razu, że dobrze by było zrobić coś takiego u nas. Brakowało mi odwagi, ale właśnie Sylwia Chraślowska była moją inspiracją i dlatego zaprosiłam ją dzisiaj, i cieszę się, że zgodziła się przyjechać z Warszawy i opowiedzieć nam jaką moc ma działanie kobiet razem. My też możemy realizować swoje marzenia, mamy kobiety, które pokazują nam, że można. I dzisiaj o tym porozmawiamy.

Trzy niezwykle kobiety z pasją, czyli Ania Janiszewska, Joanna Borowicz i Anna Dąbrowska już myślą o kolejnych działaniach mobilizujących kobiety do działania. Głowy są pełne pomysłów i chęci do działania, inspiracji nie brakuje, a grono zainteresowanych jest duże, co pokazał lipnowski dzień kobiet z pasją. To nie był zwykły dzień kobiet, to nie było zwykłe sobotnie popołudnie, to było pasjonujące wydarzenie z okazji dnia kobiet.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Kampania zeszła do internetu

dokończenie ze str. 1

Na 31 grudnia 2014 roku kapitału zasadniczego, zobowiązań z tytułu spłaty obligacji, itd. mieliśmy do spłaty 11 milionów 240 tysięcy 203 złote 86 groszy. Ci radni, którzy do dzisiaj pełnią te zaszczytne funkcje, zdają sobie sprawę, że nigdy przez dwie kadencje nie zaciągaliśmy żadnego kredytu, żadnych zobowiązań i spłaciliśmy 9 milionów 440 tysięcy 203 złote 86 groszy kapitału zasadniczego i odsetek 2 miliony 703 tysięcy 233 złote. Łącznie spłaciliśmy na przestrzeni tych dziewięciu lat 12 milionów 143 tysięcy 437 złotych. I to są takie pieniądze, które rzeczywiście zostały, bo ja nie przypominam sobie, że jakieś pieniądze zostały. Kolejna rzecz, do której chcę się odnieść, to nasz najmłodszy radny Jarosław Kępiński (wybory uzupełniające, radny został wybrany w miejsce Marii Bautembach – red.). 7 marca będzie roczek, powinny strzelać korki od szampanów, powinniśmy świeczki już tu zdmuchnąć i pozwoliłem sobie przeczytać program pana Jarka. Nie będę zakładał farmy trolli, dlatego pytam publicznie, w wolnych wnioskach, bo tam do tego prawo. Jeżeli członek komisji oświatowej sobie w programie zapisuje, że będzie zabiegał o tablice interaktywne w szkołach, to mówię, że brakuje jednej tablicy w szkole nr 3 i dwóch tablic w szkole nr 5. Ja też jestem wyborcą i mnie to interesuje. Radni chcą mnie pozbawić prawa do swobodnej wypowiedzi, a ja tylko chcę podsumować także projekty radnych na kolejne pięć lat, a to są lampy na ulicy Ptasiej, ulicy Bukowej, to jest ulica Komunalna, ulica Krótka, i to co sobie radni wymyślili, mając wizję rozwoju miasta, my to już robimy.

Taka dyskusja wywiązała się na ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się 27 lutego. I nawet dyskusją merytoryczną tego nazwać nie można, bo radni nie podjęli rękawicy do wymiany wyborczych razów. Jedni wyszli z zaproszeniem wóldarza na kawę i rozmowę poza trybem posiedzenia rady miejskiej, inni chcieli zadawać tylko pytania bieżące, jeszcze inni apelowali o wstrzymanie emocji wyborczych.

Miał burmistrz z radnymi za dobrze

– Pan burmistrz robi sobie na tej sesji jakieś podsumowania odnośnie byłych przeciwni-

ków, obecnych przeciwników, a jaki jest tego sens – zareagował radny miejski i kandydat w obecnych wyborach na radnego Zbigniew Janiszewski. – Ja mogę mieć program, jaki ja chcę i to jest program mój na przyszłą kampanię, i nie będzie pan tego teraz, na sesji podsumowywał każdego po kolei, że ten tak wygląda, a ten ma takie poglądy. To jest program nasz, burmistrz też ma swój program, na to przyjdzie czas, od tego jest kampania, spotkania między kandydatami. Przez dziewięć lat nie czytał pan burmistrz żadnych komentarzy na Facebooku, bo podobno był zakaz, teraz się okazuje, że miesiąc przez wyborami pan czyta. O ulicy Żeromskiego pan burmistrz nigdy nie czytał, o ulicy Ptasiej nigdy, Rolnej tak samo nie było, a teraz miesiąc przed wyborami pan czyta wszystko, wcześniej był zakaz. Dlaczego teraz urząd może czytać (media społecznościowe – red.), a wcześniej był zakaz. Mnie np. też się program pana burmistrza nie podoba. Mam natomiast pytanie w sprawie drogi, która powstała przy szkole muzycznej. Zadałem to pytanie dwa lub trzy miesiące temu, czy przez ten czas zostało złożone jakieś pismo do starosty, czy są prowadzone jakieś rozmowy. Chodzi mi o możliwość przejścia tą drogą. Pan burmistrz wtedy powiedział mi, że na kolejnej sesji mi odpowie, czekam na odpowiedź, czy zostało jakieś pismo złożone w tej sprawie. Czy ktoś z panów burmistrzów mi odpowie na to pytanie, czy będziemy prowadzić kampanię wyborczą. Ja zadałem pytanie ustne i na pytanie ustne chcę otrzymać odpowiedź na sesji, a słyszę od pana burmistrza, że odpowiedź będzie pisemna. To jest żenada, uszczypliwości ciąg dalszy. Tak jak pan burmistrz miał dobrze przez dziewięć i pół roku w tych dwóch radach miejskich, to nie miał żaden burmistrz. Pan burmistrz był żywym przykładem w poprzedniej kadencji (Paweł Banasik był radnym miejskim, gdy burmistrzem była Dorota Łańcucka – przyp. red.), jak pan się zachowywał, a my chcieliśmy z panem burmistrzem współpracować i wychodziło nam to bardzo dobrze, szkoda, że nie może pan wytrzymać jeszcze miesiąca. To jest sprawa indywidualna, czy pan burmistrz wygra, czy przegra, nie jest to moja sprawa, został miesiąc kadencji, a burmistrz

robi jakieś uszczypliwości, do każdego jakieś wycieczki, że ten siedzi cicho, tamten się nie odzywa. Nie zawsze na sesji trzeba się odzywać, od tego są komisje i przed sesją można sprawy zgłosić. Jeżeli burmistrz chce takich walk, jakie pan kiedyś toczył, to będzie jeszcze jedna sesja, i możemy to zrobić. Wstrzymajmy nerwy, poczekajmy ten miesiąc, spotkamy się w innym lub podobnym składzie i będziemy pracować dalej.

Wiceprzewodniczący rady miejskiej Kamil Komorowski po raz pierwszy w historii lipnowskich obrad użył przycisku wyłączającego mikrofony wszystkim radnym, także wóldarzowi miasta. Ucichnąć więc z przyczyn technicznych musiała walka quzi wyborcza, ale i ucichnąć rozmowa o sprawach bieżących.

– Nie spotykamy się tutaj po to, żeby się ze sobą kłócić – stwierdził Kamil Komorowski.

I tym sposobem wyborcza wymiana zdań oparta na wpisach facebookowych została wstrzymana. Pokłosie wtorkowej wymiany zdań i wygłoszonych poglądów wóldarza Lipna Pawła Banasika można znaleźć oczywiście, a jakże... w internecie.

To sprawa wyborców, a nie burmistrza

– To jest niepoważne – podsumował radny Jerzy Ożdżyński. – Jest okres kampanii wyborczej. Pan burmistrz przesadził bardzo, bo to, że ktoś kandyduje i jaki ma program, nie powinno nikogo interesować. Interesować to może tylko i wyłącznie wyborców z miasta Lipna.

Tyle na sesji, bo kto był, mógł próbować o głos się upominać i jak radny Janiszewski, wypowiedzieć się i ocenić sytuację. Kto na sesji nie był fizycznie, a został zaczepiony, odniósł się... w internecie. I my z dziennikarskiego obowiązku takim oddajemy głos na naszych łamach. Urzędujący burmistrz wywołał do tablicy poprzednią burmistrz Dorotę Łańcucką.

Riposta byłej burmistrz Lipna

– Czy brak zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz nadwyżka o 1,4 mln złotych wyższa niż zaplanowana to zadłużenie miasta w 2014 roku – reaguje Dorota Łańcucka, poprzedniczka Pawła Banasika na fotelu wóldarza Lipna i obecna kandydatka na burmistrza. – Za-

kładam, że pan burmistrz jako radny kadencji 2010-2014 pamięta, nad jakimi projektami budżetu głosować i jaki budżet realizować już jako burmistrz w 2015 roku. Funkcję burmistrza objełam 27 lipca 2012 roku. Okazało się, że finanse miasta są w nie najlepszej kondycji, zadłużenie miasta wynosiło na dzień 30 czerwca 2012 roku 11 483 930 złotych, tj. 28,49 procenta planowanych dochodów. 2012 rok to drugi rok z kolei, którego wykonanie podstawowych założeń miało wpływ na kształtowanie się wskaźnika wyliczonego z art. 243 ustawy o finansach. Ważne było, aby uzyskać planowane wielkości dochodów ze sprzedaży majątku, utrzymać lub zmniejszyć planowane wydatki bieżące i nie zaciągać nowych zobowiązań na spłatę rat kredytów i pożyczek, lecz planować ich spłatę z nadwyżki budżetowej. Udało się również w końcu 2012 roku zbić deficyt zaplanowany na 1,5 miliona złotych do 580 tysięcy złotych mimo, że na spłatę rat zaciągnięte były wcześniej kolejne obligacje na kwotę 2,1 mln złotych. Projektując budżetu na 2013 rok, wystąpił problem z utrzymaniem wskaźnika możliwości zadłużenia się gminy, zatem konieczne było wydłużenie spłaty zobowiązań do roku 2026. Problem zobowiązań Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej wobec wspólnot mieszkaniowych w kwocie 330 tysięcy złotych został rozwiązany w roku 2013. Zadłużenie miasta na 30 czerwca 2012 roku wyniosło 11 483 930 złotych, czyli 28,49 procenta planowanych dochodów. Budżet na 2014 rok zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości 1 760 132 złotych, przy planowanej nadwyżce budżetowej w kwocie 301 927 złotych. W tym okresie miasto nie zaciągało kredytów i pożyczek, spłaty zobowiązań z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów wraz z kosztami długu wyniosły 1 073 457 złotych, co stanowi 2,4 procenta planowanych na 2014 rok dochodów budżetowych. Kwota na dzień 31 grudnia 2014 roku wynosiła 11 240 203 złotych, co stanowiło 25 procent wykonanych dochodów budżetu. To oznacza, że na koniec 2014 roku zostawiłam budżet, który w omawianym roku nie zadłużał się dodatkowo i był w stanie obsługiwać dług z własnych środków. Ponadto finanse były prowadzone w ten sposób, że na koniec roku wygenerowano nadwyżkę o 1,4 mln większą niż zaplanowana. To są fakty. Mimo niełatwej sytuacji podczas mojej kadencji (lipiec 2012 roku – grudzień 2014 roku) udało się

zrealizować wiele ważnych dla mieszkańców remontów, inwestycji, procesów restrukturyzacji, itd. Mam z tego powodu ogromną satysfakcję i chcę podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie, służyli swoim doświadczeniem i współpracowali dla dobra naszego miasta. Doceniam też to, co udało się zrealizować podczas minionych dwóch kadencji urzędowania burmistrza Pawła Banasika, chociaż nie wszystko musi mi się podobać. Dziwi mnie, że podczas sesji rady burmistrz analizuje programy wyborcze kandydatów w obecnej kampanii do samorządu czy ocenia wyrywkowo moje działania jako burmistrza. Nie to miejsce i forma. Funkcja burmistrza to funkcja zaufania publicznego, od której oczekuje się między innymi szacunku dla innych, tolerancji dla ich opinii czy poglądów, politycznej kultury, a nie tylko tolerancji dla swoich zachowań czy decyzji.

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia w pierwszej turze i 21 kwietnia w dogrywce dla tych, którzy przy pierwszym głosowaniu nie zdobędą wymaganej większości. Wybierzemy burmistrzów, wójtów oraz radnych miejskich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Czasu na rejestrację nazwisk kandydatów ubywa, a ścieżka do lipnowskiego magistratu już coraz bardziej zagęszcza się.

Na razie troje kandydatów

– Czasami trzeba część swojego życia poświęcić temu, co się kocha – oświadcza Paweł Banasik, obecny burmistrz Lipna. – Pomimo różnych możliwości, które się pojawiły w ostatnim czasie, mam jeszcze coś do udowodnienia i zrobienia w Lipnie. Dlatego Lipno. Podjąłem decyzję o kandydowaniu w najbliższych wyborach samorządowych na stanowisko burmistrza miasta Lipna.

Paweł Banasik będzie kandydował z Komitetu Wyborczego Wyborców Pawła Banasika. Wóldarzem obecnie jest już drugą kadencję, wcześniej był radnym miejskim w Lipnie. Obecny wóldarz ujawnił już także kandydatów na radnych miejskich ze swojego komitetu. Są to zarówno obecni rajcy: Kamil Komorowski, Sebastian Lewandowski czy Grzegorz Koszczka jak i nowe twarze w lokalnej polityce. Tu o głos ubiegać się będą Denisa Miljović-Lewandowska, Krzysztof Tyfczyński, Edward Krzemieniecki, Małgorzata Chojnicka, Marcin Rykowski, Tomasz Markowski, Łukasz Żochowski, Anna Janiszewska, Małgorzata Spisz, Michael Walkiewicz, Małgorzata Bonowicz i Anna Maklakiewicz.

Wypromują swoją bibliotekę

SKĘPE ▶ Do 15 marca w skępskiej bibliotece można zgłaszać hasła lub rymowanki promujące książnicę publiczną i czytelnictwo w mieście i gminie Skępe w 2024 roku. Czekają nagrody

Burmistrz Banasik władzę z mieście sprawuje z zastępcą, obecnie z Robertem Kapuścińskim, ale do niedawna była Jolanta Zielińska. Wiceburmistrz z dnia na dzień straciła stanowisko w ratuszu półtora roku temu. Dzisiaj mówi o upokorzeniu i chęci powrotu, ale już nie jako zastępca, tylko jako burmistrz Lipna.

– Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą – przywołuje słowa świętego Augustyna i oświadcza Jolanta Zielińska. – Półtora roku temu, po ponad sześciu latach oddanej pracy, z dnia na dzień zostałam odwołana ze stanowiska zastępcy burmistrza miasta Lipna z powodu, który do dzisiaj jest zagadką. Podczas rozmów z mieszkańcami widzę jednak, że wiele spraw należy zmienić dla dobra naszej małej ojczyzny. Dzisiaj, półtora roku po niczym niezasłużonym upokorzeniu postanowiłam, że będę walczyć.

Do ratusza w Lipnie na główny fotel chce wrócić po dwóch kadencjach przerwy i zasiadania w tym czasie w Radzie Powiatu w Lipnie, była burmistrz Lipna Dorota Łańcucka. Do boju ruszyła z hasłem „Z wizją i doświadczeniem”.

– Podjęłam decyzję o starcie w wyborach na burmistrza Lipna z Komitetu Wyborczego Wyborców Koalicja dla Lipna – oświadcza Dorota Łańcucka. – Komitet Wyborczy Wyborców Koalicja dla Lipna został zarejestrowany. Tworzymy fantastyczny zespół ludzi z wizją i doświadczeniem w wielu obszarach naszego życia.

I w drużynie Doroty Łańcuckiej także znajdziemy obecnych rajców miejskich, tj.: Wojciech Maciejewski, Zbigniew Janiszewski, Jarosław Kępiński, Czesław Bykowski, Jerzy Ożdżyński, Wiesława Tyfczyńska, Miłosz Makowski. Radnymi chcą też zostać z „Koalicji dla Lipna” debiutanci w samorządzie: Anna Joanna Gut, Krzysztof Kilanowski, Krystyna Kłutkowska, Anna Agnieszka Studzińska, Joanna Daria Sztuczka, Mariola Smolińska, Krzysztof Orzechowski, Maria Jesionowska.

Dorota Łańcucka rekomenduje także swoich kandydatów do Rady Powiatu w Lipnie. Pod szyldem Koalicji Obywatelskiej o mandaty radnego powiatowego chcą się ubiegać: Rafał Wiśniewski, Luiza Łańcucka, Ewa Urbańska, Jakub Klaban, Maria Pisarska i Krzysztof Kowalewski. Jak widzimy są w tej drużynie i obecni lub byli radni miejscy, i osoby z doświadczeniem powiatowymi, i debiutanci w polityce lokalnej.

Rejestracja nazwisk kandydatów na włodarzy w Państwowej Komisji Wyborczej potrwa do 14 marca. Jest jeszcze czas na podjęcie rękawicy i podążenie ścieżką ku Urzędowi Miejskiemu w Lipnie. Zdecydują mieszkańcy, komu chcą znowu zaufać lub na kogo zamienić tych, którzy u władzy już byli. Wkrótce poznamy oficjalne listy zatwierdzone przez Państwową Komisję Wyborczą.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

– Od ubiegłego roku zmieniliśmy formułę konkursu, wcześniej był konkurs na hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo, a teraz dodaliśmy także rymowankę – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Hasło brzmiało poważnie, rymowanka jest bliższa dzieciom, a sam konkurs jest niższy, w konkursach plastycznych udział bierze o wiele więcej osób. W 2023 roku do konkursu na rymowankę i hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo zgłosiło się dużo uczestników, bo aż 12 dzieci, a jury oceniło 19 haseł. Ten konkurs jest dla najodważniejszych, zawsze było około pięćdziesięciu uczestników. Zapraszamy do udziału również w tym roku. Jest to konkurs dla dzieci i rodziców, bo rodzice na każdym etapie życia powinni dzieci wspierać i im pomagać.

Organizatorem gminnego konkursu dla dzieci i rodziców na hasło lub rymowankę promującą książnicę i czytelnictwo jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem. Patronem zmagania jest burmistrz Piotr Wojciechowski.

– Zapraszam do udziału w konkursie dzieci i rodziców mieszkających na terenie miasta i gminy Skępe – zachęca dyrektor Jerzy Kowalski. – Celem naszego konkursu jest promocja i popularyzacja biblioteki, rozwijanie kreatywności, integracja mieszkańców z biblioteką, wzmacnianie więzi rodzinnych i społecznych. Rymowan-



kę o bibliotekę lub hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo należy złożyć w siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem przy ulicy Kościelnej 2 do 15 marca.

Można prace wysłać pocztą z dopiskiem na kopercie „Hasło promujące bibliotekę”. Wszystkie hasła muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem autora oraz muszą zawierać dane kontaktowe, czyli adres i numer telefonu. Każdy uczestnik lub zespół: rodzic i dziecko może zgłosić do konkursu maksymalnie trzy rymowanki lub hasła. Ilość słów zawartych w hasle jest dowolna. Oceniana będzie oryginalność, pomysłowość oraz prawidłowe zrozumienie tematu

konkursu. Najlepsze hasła zostaną nagrodzone, będą prezentowane na wystawie oraz będą promować bibliotekę i czytelnictwo w mieście i gminie Skępe przez kolejny rok w mediach, na stronie książnicy i w materiałach promocyjnych.

Przypomnijmy, że zwycięzcą ubiegłorocznego konkursu został Igor Górzynski, a jego rymowanka szczególnie zapadła w pamięć skępskich bibliotekarzy i wciąż jeszcze obowiązuje. Igor wspólnie z mamą zaprezentowali swoje dzieło podczas gali finałowej, a brzmi następująco: „Idzie Lenka po książeczkę, zaraz pan Jureczek otworzy biblioteczkę. Lenka wejdzie, książeczkę poszuka, a pani Ulcia

w komputer ją wstuka. Uśmiech na twarzy Lenie nie znika, bo to frajda dla małego smyka. Teraz Lenka przez dzień cały może słuchać bajeczek wspaniałych. Super jest skępska biblioteka, w której zawsze coś ciekawego na nas czeka”.

Drugie miejsce zajął Jakub Krzyżanowski za hasło: „Zamiast w telefonach i przed komputerami, do biblioteki publicznej w Skępem zapraszamy. Bo dzięki książkom, wiadomo to od lat, przenosimy się w piękny wyobraźni świat”.

Trzecie miejsce jurorzy przyznali Aleksandrowi Wrzosekowi za rymowankę: „Biblioteko moja miła, czemu ty się tak smuciłaś. Przecież wszyscy cię kochają i tak często odwiedzają. Czy pogoda, niepogoda, na twą książkę zawsze zgoda”.

Maria Leszczyńska, autorka hasła: „Książka uczy, książka rządzi, z książką nigdy nikt nie zbłądzi” także uplasowała się na miejscu trzecim. Miejsce trzecie przypadło także Maksymilianowi Orzechowskiemu za hasło: „Moja książka ukochana, jak co wieczór jest czytana”. Wiktoria Bombalicka otrzymała wyróżnienie za hasło: „Książka z lewej, książka z prawej, wybierajcie i czytajcie, a znajdziecie się już w bajce”.

Niebawem poznamy nowe hasła i rymowanki promujące czytelnictwo w Skępem. Do tematu wrócimy. Zachęcamy do udziału w konkursie. Termin składania prac to 15 marca.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nagrodzeni w 79. rocznicę wyzwolenia Auschwitz

SKĘPE/POWIAT ▶ 5 marca uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z powiatu lipnowskiego, którzy zgłosili swój udział w konkursie plastycznym „Nie bądźcie obojętni, Auschwitz nie spadło z nieba” zorganizowanym przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem, spotkają się na gali laureatów

– Konkurs zorganizowaliśmy w związku z rocznicą wyzwolenia obozu – mówi dyrektor skępskiej ksiąźnicy publicznej Jerzy Kowalski. – Prace w formie plakatu należało wykonać samodzielnie i nawiązać do tytułu konkursu. Plakaty można było wykonać w dowolnej technice plastycznej, mógł to być kolaż, pastele, farby plakatowe, grafika, na papierze typu brystol w formacie A4 lub A3. Na konkurs dostarczono dwadzieścia prac. Oceniało je jury w składzie: Anna Olszewska, Urszula Małkiewicz i ja. Po zapoznaniu się z pracami przyznaliśmy nagrody i wyróżnienia, a 5 marca wręczymy nagrody i dyplomy.

Pierwsze miejsce wśród uczniów szkół podstawowych zajął Aleksander Krzywdziński ze Szkoły Podstawowej w Skępem. Drugie miejsce ex aequo zdobyli: Jakub Kalinowski z Zespołu Szkół im. I. A. Zboińskiego w Kikole oraz Zuzanna Jankowska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole. Trzecie miejsce ex aequo jurorzy przyznali Julii Rekus ze

Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie, Paula Ostrowska ze Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach oraz Oliwia Kopczyńska z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kikole. Wyróżnienie zdobyła Natalia Kwiatkowska ze Szkoły Podstawowej w Skępem.

Zwycięzcą wśród uczniów szkół ponadpodstawowych jest Oliwia Czarnańska z Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem.

Pierwsze miejsce w kategorii uczniów szkół specjalnych zajęła Daria Pilarska ze szkoły przysposabiającej z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie. Drugie miejsce jurorzy przyznali Dominikowi Podlewskiemu z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie, trzecie miejsce Danielowi Zwolińskiemu z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie. Wyróżnieni zostali: Emilia Kłos z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie (szkoła przysposabiająca), Bartłomiej Wielgus z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie (szkoła przysposabiająca), Hubert Bojanko

z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie i Kacper Gutowski z Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie.

Celem konkursu jest upowszechnienie wiedzy na temat Holocaustu, upamiętnienie ofiar masowej zagłady, kształtowanie wrażliwości na cierpienie drugiego człowieka, krzewienie wartości humanistycznych związanych ze zwalczaniem nietolerancji, dyskryminacji, rasizmu, motywowanie uczniów do rozwijania pasji historycznych i artystycznych. Patronat nad konkursem zorganizowanym przez miejscową bibliotekę publiczną objął burmistrz Piotr Wojciechowski.

W zmaganiach mogli wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych nie tylko z miasta i gminy Skępe, ale także z całego powiatu lipnowskiego.

Był to wyjątkowy konkurs zarówno pod względem tematycznym, jak i z uwagi na szerokie grono potencjalnych uczestników. Skępska biblioteka jest organizatorem licznych zmagani, ale zazwyczaj są one

skierowane do uczniów z miasta i gminy Skępe, tymczasem swoje prace mogli wykonać uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w powiecie lipnowskim. Na laureatów czekają nagrody rzeczowe, na wszystkich uczestników – dyplomy. Relację z wręczenia nagród opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Styczeń to czas kolejnej już rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego. Przypomnijmy, że to 27 stycznia 1945 roku żołnierze 60 Armii I Frontu Ukraińskiego otworzyli bramy KL Auschwitz.

17 stycznia 1945 roku odbył się ostatni apel 67 012 więźniów w KL Auschwitz. Zaraz po nim rozpoczęto ostatnią ewakuację, marsze śmierci z głównym na 63-kilometrowej trasie Oświęcim-Wodzisław Śląski. Transporty kolejowe z Wodzisławia w otwartych wagonach węglowych w mrozie kierowane były w kierunku Austrii i Niemiec. W obozie pozostało około 9 tysięcy więźniów, w tym około 500 dzieci. Od 18 do 27 stycz-

nia masowo palone były obozowe akta, 20 stycznia wysadzono pierwsze krematoria, 23 stycznia podpalone zostały magazyny z mieniem zagrabionym ofiarom. 27 stycznia jako pierwsi do obozu dotarli żołnierze z 354. Pułku Strzeleckiego i 60. Armii I Frontu Ukraińskiego. W obozach i podobozach doczekało wyzwolenia łącznie około 7 500 więźniów, część z nich trafiła do prowizorycznych szpitali utworzonych na terenie obozu i do szpitali w Krakowie, inni dotarli do swoich domów.

Kolejne rocznice wyzwolenia obozu odbywają się z udziałem coraz mniejszej liczby więźniów. W tym roku obchodziliśmy 79. rocznicę. Uroczystości odbywały się w Oświęcimiu i całej Polsce, w powiecie lipnowskim przypominał o tym wydarzeniu konkurs plastyczny na plakat odwołujący się do słów więźnia, profesora Mariana Turskiego „Nie bądźcie obojętni, Auschwitz nie spadło z nieba”.

Lidia Jagielska

Skępe

Przedszkole z chodzącą maskotką

W Przedszkolu Publicznym im. Ewy Szelburg Zarembiny trwają przygotowania do zakupu dużej, chodzącej maskotki. Jak przystało na placówkę, której patronuje znana pisarka, maskotką zostanie Skrzat Zarembinek.



– Niebawem będziemy mieli swoją maskotkę na wzór skępskiego koziołka – zdradza Iwona Małkiewicz, dyrektor Przedszkola Publicznego im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem. – Nasze przedszkole ma swoją tradycję, hymn, sztandar, imię. Tworząc historię przedszkola, pragniemy, aby było ono jedyne i nie-

powtarzalne, a chwile spędzone tu przez dzieci niezapomniane. Dlatego też powstał pomysł zakupu chodzącej maskotki przedszkolnej, która będzie wizerunkiem naszego przedszkola.

Społeczność przedszkola zbiera dobrowolne kwoty na zakup Zarembinka. Swoją cegiełkę może dołożyć każdy, kto uważa

się za przyjaciela tej placówki, chce wesprzeć tę inicjatywę, która sprawi wiele frajdy dzieciom.

Wpłata w dowolnej wysokości można dokonywać na konto rady rodziców skępskiego przedszkola 42 9546 0004 2001 0007 2371 0001 z dopiskiem Skrzat Zarembinek. Szacowany koszt zakupu maskotki to 8 tysięcy złotych.



Zarembinek będzie kolejnym symbolem skępskiego przedszkola publicznego, którego społeczność uczestniczy w wydarzeniach miejsko-gminnych czy organizuje spartakiadę przedszkolną. Tym samym dołączy do placówek cieszących się z symbolicznych maskotek, a tych przybywa. Skępski samorząd ma

od dawna swojego Koziołka, lipnowska „dwójka” od niedawna Bronka, teraz czas na Skrzata Zarembinka.

Do tematu wrócimy, gdy już Zarembinek zagości w skępskim przedszkolu.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Zaśpiewali na pożegnanie zimy

TŁUCHOWO ▶ W miniony czwartek 29 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie odbył się Festiwal Piosenki Zimowej. To już dziesiąta edycja organizowanych z myślą o młodych artystach zimowych spotkań muzycznych. Na tłuchowskiej scenie zaprezentowało się kilkunastu wokalistów



Formuła przeglądu jest prosta, a możliwości do zaprezentowania repertuaru bardzo szerokie. Należy wykonać piosenkę, która w jakiś sposób kojarzy się z czasem świąt, zimy i karnawału. Zatem w czwartkowy poranek w GOK-u rozbrzmiewały m. in. kolędy i pastorałki, a także ciekawe aranżacje piosenek muzyki rozrywkowej. Zgromadzona publiczność usłyszała

wiele przebojów kojarzących się z zimą. Wśród uczestników festiwalu znalazły się osoby, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze śpiewem, jak również ci, którzy wygrywają różne konkursy i reprezentują poziom zawodowy.

W tym roku przesłuchania wokalistów odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: soliści do lat 5-7, 8-10, 11-

13. Ich zdolności oceniało jury w trzysobowym składzie, które punktowało walory wokalne, muzykalność, dobór repertuaru oraz interpretację i ogólny przekaz artystyczny. Komisja sędziowska miała bardzo trudne zadanie przy wyborze laureatów. Po burzliwych obradach udało się im wyłonić zwycięzców.

W kategorii w przedziale

wiekowym 5-7 lat na podium stanęła Natalia Krakowska, tuż za nią była Anna Kszeszeńska, trzecie miejsce wywalczyła Hanna Jankowska. Wyróżnienie otrzymali Zofia Lewandowska i Gabriel Słupczewski. W kategorii 8-10 lat najlepiej zaśpiewała Inga Wolan, następnie Hanna Rędzińska i Fabian Kraszewski. Wyróżnienia trafiły do Marty Leśniewskiej i Liliany Dąbrow-

skiej. W przedziale wiekowym 11-13 lat laur zwycięstwa trafił do Julii Drzewieckiej, drugie miejsce zdobyła Julia Górka, a trzecie miejsce wyśpiewał Szymon Łabiszewski. Wyróżnienia powędrowały do Zuzanny Słumskiej i Marii Kszeszeńskiej.

Kolejna edycja festiwalu już za rok.

(mb-g), fot. GOK w Tłuchowie



Za pracą

XIX WIEK ▶ W XIX wieku w jednym z krakowskich więzień powstała pieśń „Góralu czy ci nie żal”. Napisał ją poeta Michał Bałucki, który odsiadywał wyrok za udział w powstaniu styczniowym. Jego towarzyszem w celu był góral, który tęsknił za rodzinnymi stronami. Co robili górale daleko od gór? Szukali pracy. Zapuszczali się nawet na dalekie Mazowsze



W połowie XIX wieku w miasteczkach i wsiach zaboru rosyjskiego pojawiały się całe grupy bezrobotnych, poszukujących pracy np. przy żniwach lub wykopkach. Na Mazowszu takich wędrownych robotników nazywano bandochami. Termin pochodził od tego, że łączyli się w większe grupy zwane bandami. Jeździli od wsi do wsi wozami. Obozowali w każdym z miejsc po kilka dni. Zwyczajem było, że wyjeżdżali dopiero, gdy miejscowi dali im litkupu, czyli wódki i poczęstunku na podróż. Na czele kawalkady wozów jechała zazwyczaj kapela. Mieszkańcy Podhala znani byli z talentów muzycznych. Oprócz mistrzowskiego opanowania skrzypiec górale byli także znani jako eksperci od ścinania żyta kosą. Spędzali całe lato z dala od

domu, by wracać do siebie na zimę.

Wędrownym robotnikom przewodził majster. Można także użyć innego terminu – herszt. Był dowódcą kawalkady oraz najwyższym sędzią. To on umawiał robotnikom pracę. Górale byli sumiennymi pracownikami. Byli poszukiwani przez gospodarzy na Lubelszczyźnie czy Mazowszu. Niestety wkrótce pojawiła się także akcja przybywania na Mazowsze robotników z innych części Małopolski. W przeciwieństwie do górali byli oni wzięli i pożytku z ich pracy było znacznie mniej. Kiedy dana partia robotników dobrze spisała się w danej wsi, wracała następnego roku. Najlepsze bandy miały już z góry ustaloną trasę przejazdu. Górale otrzymywali także pracę w lasach. Nazywano

ich wówczas budnikami. Kiedy brakowało już pracy w lesie, pozostawali na miejscu i zajmowali się rzemiosłem, np. stolarką.

Gdy już osiedlili się wraz z rodzinami, miejscowi zauważali inne podejście do wychowania dzieci przez górali. Dziecko w rodzinie było po prostu kolejnym robotnikiem. Na Mazowszu krążył nawet wierszyk: „W niedzielę – dzieci w kościele, w poniedziałek – dzieci na wałek, we wtorek – dzieci na worek, w środę – dzieci na wodę, w czwartek – dzieci na bartek (praca w pasiece), w piątek – dzieci w kątek, w sobotę dzieci kończą robotę.”

Budnikami bywali również przybysze z innych stron – z Litwy, Polesia, ale także pierwotni mieszkańcy Mazowsza. Wszystkich ich wyróżniała pracowitość i zapobiegliwość. Drewno i chrust związali w tzw. „kuropatwy”, czyli wiązki i sprzedawali w Warszawie i innych miastach. Na przeciwnym biegunie była niestety drobna, podupadająca szlachta. Drobny szlachcic żył w nędzy, ale jak wspominał Oskar Kolberg: „dopóki ma choć parę morgów własnej ziemi, zachowuje całą staroszlachecką ambicję. Przyszedłszy do ostatniej nędzy, wyprzedaje wszystko, nie sieje, nie orze, płot pali, dach ze słomy obdziera, zostawiając następcy tylko niebo i ziemię”.

(pw)

XX wiek

Bój o nóż

W 1953 roku do fabryk posiadających tokarki do metalu w Wąbrzeźnie przybył pewien gość, który przywiózł ze sobą „rewolucyjną” metodę obróbki metalu wprost z ojczyzny rewolucji, czyli ZSRR.

Naszą historię rozpoczniemy w odległym ZSRR, gdzie jeden z inżynierów – niejaki Kolesow wymyślił nowy typ noży do tokarek. Nóż miał wyrabiać 200% normy i być doskonałym wynalazkiem. Nic dziwnego, że szybko starano się go przenieść na polski grunt – wszak to wynalazek z ZSRR – kraju będącego wzorem postępu dla polskich komunistów.

Wąbrzeźno obok Chełmży i Torunia stało się jednym z pierwszych miast, gdzie testowano rewolucyjny wynalazek. Do miasta w 1953 roku przybył inżynier Targowski, majster Andruskiewicz i szlifierz Joachim Gill. Urządzili pokazy dla robotników, a ci... byli średnio zainteresowani. Byli przyzwyczajeni do tradycyjnych noży. Nie chodziło nawet o to, czy nowy nóż spraw-

dzał się w tokarkach. Ludzie mieli zwyczajnie dość nachalnej propagandy oraz osób, które ją wzmacniały. I tak jednym z pierwszych promotorów noża Kolesowa był niejaki majster Saja. Robotnicy szybko wymyślili na jego temat uroczy wierszyk: „W naszym kraju, Dzielnym tokarzu Saja, Nożem Kolesowa, Obciąż so-bie jaja.”

(pw)

XX wiek

Nagroda za pomoc

Ksiądz Franciszek Żynda był kapłanem znanym i lubianym, szczególnie wśród młodzieży. Być może sympatia do młodych ludzi kosztowała go utratę portfela w 1933 roku.

Ks. Żynda zajmował się m.in. działalnością młodzieżowych stowarzyszeń katolickich, których przed II wojną światową w okolicach Wąbrzeźna było mnóstwo. W związku ze swoją działalnością co jakiś czas musiał wyjeżdżać w delegację. W grudniu 1933 roku zawiązał do Poznania. Podczas wykupywania biletu powrotnego w biurze firmy Orbis podszedł do niego chłopiec. Poprosił go o wyjaśnienie rozkładu jazdy do Leszna.

Zafascynowany możliwością pomocy młodemu człowiekowi

ks. Franciszek począł wyjaśniać dziecku wszystkie niuanse rozkładu jazdy. W tym czasie młodzian niepostrzeżenie żyłką podciął kieszeń kamizelki księdza i wyjął z niej portfel. Skąd o tym wiemy? Otóż sam okradziony „pochwalił się” swoim przypadkiem na łamach poznańskiej prasy. Z portfela księdza zniknęło 300 złotych gotówki, paszport, dokumenty i książeczka PKO ze zgromadzonymi na niej 250 złotymi.

(pw)

XX wiek

Szansa dla pań

Przed wybuchem I wojny światowej dla kobiety na prowincji nie było wielu perspektyw pracy. Kobiety wykształcone mogły być nauczycielkami, urzędniczkami, ale panie bez szkół pozostawały gospodyniami domowymi, robotnicami lub chłopkami.

Szansę na zarobek przywróciła wielu kobietom p. Zielińska – dziedziczka, która prowadziła w Wierzbicku pod Lipnem swój zakład. Ziemia dobrzyńska nie obfitowała w zakłady pracy, a jeśli już były, to zatrudniano w nich mężczyzn. Kazimiera Zielińska otworzyła zakład wyrobów włóczykowych.

Była to ciekawa branża, ponieważ dotąd tego typu towar sprowadzano zza granicy. W zakładzie w Wierzbicku pracowało około 30

dziewcząt, głównie zimą. Zarabiały od 30 do 60 kopiejek dziennie. W 1913 roku zakład działał prężnie i nie mógł nadążyć z realizacją zamówień na żakiety, czapki i kaputki. Były to produkty droższe niż fabryczne odpowiedniki, ale wyższej jakości. W 1913 roku powstała nawet filia zakładu w której zatrudniono kilkanaście dziewcząt. Niestety wybuch I wojny światowej w 1914 roku przekreślił szanse na dalszy rozwój zakładu.

(pw)

XX wiek

Radość z amnestii

Dość dawno w Polsce nie stosowano przepisów o amnestii. Ostatni raz większą liczbę więźniów wypuszczono w 1983 roku – po zakończeniu stanu wojennego. W Lipnie duże wrażenie wywołała amnestia z 1923 roku.

8 sierpnia 1923 roku z budynku aresztu w Lipnie wypuszczono 10 więźniów – 8 mężczyzn i 2 kobiety. Po opuszczeniu aresztu część panów miała udać się od razu do szynku, w celu uczczenia uwolnienia. Jeden skazany siedział w areszcie za pobicie. Pozostali byli etatowymi złodziejami. Dlaczego państwo wypuściło osoby skazane z więzień i aresztów? Amnestia została uchwalona w związku z uznaniem granic wschodnich Polski. Naród miał się

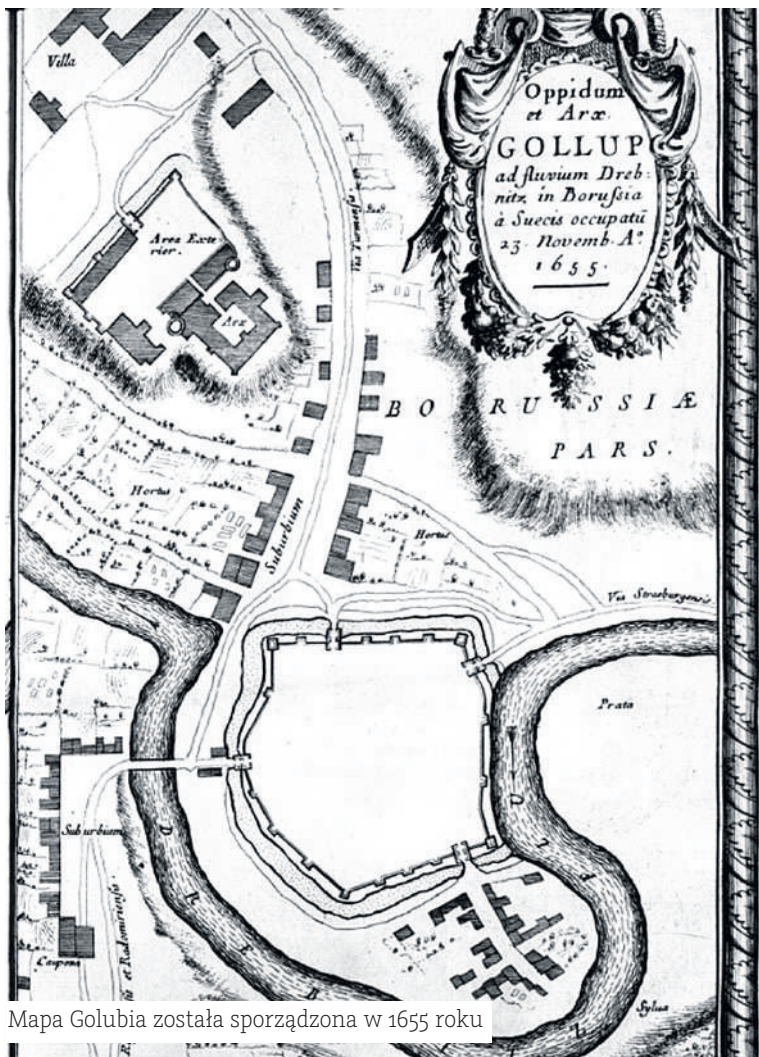
cieszyć, a więźniowie być wdzięczni. Zza krat nie wypuszczono tylko szpiegów, morderców, malwersantów i stręczycieli.

Następna amnestia odbyła się w 1928 roku z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, a ostatnia w II Rzeczypospolitej 2 września 1939 roku. Chodziło o to, by zaangażować personel więzień do innych zadań. Sprawiedliwość mogła poczekać.

(pw)

Szwedzka mapa

XVII WIEK ▶ Jedną z pierwszych map Golubia sporządził szwedzki rysownik Erik Dahlbergh. Plan powstał w czasie szwedzkiego potopu w 1656 roku



Mapa Golubia została sporządzona w 1655 roku

Okres szwedzkiego potopu w XVII wieku to nie tylko czas wojennych zniszczeń w I Rzeczypospolitej. W tym okresie wiele polskich miast po raz pierwszy zostało dokładnie opisanych i naniesionych na mapy. Dzięki szwedzkiemu historykowi Samuelowi Puffendorfowi oraz rysownikowi Erikowi Dahlberghowi został wydany album z mapami kilkudziesięciu miast. Szwedzki duet przedstawił widoki między innymi Szczecina, Warszawy, Krakowa, Sandomierza oraz Golubia.

Samuel Puffendorf, urodzony w 1632 roku, był niemieckim historykiem i profesorem prawa. Na dworze szwedzkiego króla Karola X Gustawa pełnił funkcję nadwornego historyka oraz dyplomaty. W 1696 roku wydał dzieło opisujące sukcesy monarchy w czasie jego wojen w Polsce oraz na Pomorzu. Książka zawierała 119 miedziorytów, które zostały sporządzone na podstawie rysunków Erika Dahlbergha. Ten szwedzki rysownik w 1656 roku, na wezwanie króla Karola X wyruszył z nim do Polski. Spo-

rzędał plany miast oraz bitew. Dzięki jego rysunkom można zobaczyć jak wyglądały nieistniejące już zamki, mury obronne, kościoły, świeckie budowle, mosty, a przede wszystkim panoramy wielu miejscowości, które po szwedzkich wojnach nie powróciły do swojej dawnej świetności.

Jedna z rycin przedstawia wizerunki dwóch miast. Widzimy na niej Nowe Miasto Lubawskie oraz Golub. Na mapie możemy odnaleźć plan zamku oraz miasta. Okolice dzisiejszej ulicy Toruńskiej w XVII wieku porastały miejskie lasy i ogrody. Na planie widać także trzy przedmieścia Golubia. Jedno znajdowało się między murami miejskimi, a wzgórzami zamkowymi. Drugie przedmieście leżało po południowej stronie Drwęcy. Było połączone z miastem stałym mostem przez rzekę. Oba przedmieście są określane na mapie jako „suburbium”. Trzecie przedmieście, bez nazwy, znajdowało się w okolicy dzisiejszego cmentarza i budynku sądu w Golubiu.

W czasie potopu Golub został zajęty przez szwedzkie wojska już w 1655 roku. Żołnierzami, którzy zajęli miasto i zamek dowodził generał Stenbock. Jak pisze Artur Reiske w książce „Golub na przestrzeni wieków” generał był „człowiekiem ciężkim i okrutnym”. Szwedzi okupowali Golub i okolice prawie dwa lata. Dopiero w październiku 1667 roku miasto wyzwoliły polskie wojska.

Dzieło Puffendorfa oraz Dahlbergha można obejrzeć w bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Szymon Wiśniewski
fot. domena publiczna



Erik Jönson Dahlbergh pochodził z chłopskiej rodziny



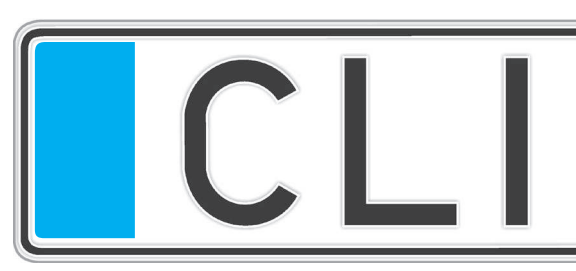
Samuel von Puffendorf żył w latach 1632 – 1694

Samuel von Puffendorf urodził się w 1632 roku. W 1662 roku został profesorem uniwersytetu w Heidelbergu. Dziewięć lat później przeniósł się do Szwecji. Został profesorem uniwersytetu w Lund i oficjalnym historiografem szwedzkim. Po powrocie do Niemiec został historiografem Brandenburgii. Był jednym z twórców prawa międzynarodowego i teorii prawa natury. Wprowadził też do języka nauki termin kultura na oznaczenie wszelkich wynalazków wprowadzonych przez człowieka. Zmarł w 1694 roku. Po jego śmierci nadwornym historiografem został hugenota Charles Ancillon (1659-1715).

Erik Jönson Dahlbergh urodził się w 1625 roku w Sztokholmie w biednej chłopskiej rodzinie. Dostał nobilitacji do barona i marszałka polnego na rok przed śmiercią dzięki swoim różnym talentom. Osierocony w młodym wieku, został zatrudniony jako pisarz w u Gerta Rehnskiölda w administracji Pomorza i Meklemburgii. W wieku lat 20 otrzymał nominację na oficera. W 1648 roku, w trakcie swoich studiów nad fortyfikacjami, zniszczył pozostałości zamku książąt pomorskich w Demmin na terenie ówczesnego Pomorza Szwedzkiego, wysadzając w powietrze jego wieżę. W tym samym roku został wysłany do Frankfurtu nad Menem, aby dopilnować spłaty kontybutcji na mocy pokoju westfalskiego. Tutaj uczył się rysunku, studiował architekturę, sztukę fortyfikacji i rysowanie map. W 1656 roku został wezwany przez króla szwedzkiego Karola X Gustawa. Dahlbergh przybył do Polski tuż przed bitwą pod Warszawą. Stworzył wówczas pierwszy z serii jego wielu rysunków, na których uwiecznił dziesiątki polskich miast i miasteczek. Króla już nie zastał w obozie pod Nowym Dworem Mazowieckim i wyruszywszy wzdłuż Wisły do Torunia. Z rąk króla odebrał we Fromborku 26 września 1656 roku dyplom nominacji na naczelnego kwatermistrza w randze podpułkownika. W Polsce jego zadaniem było nadzorowanie zdobytych zamków i twierdz i ocena możliwości ich umocnienia lub zniszczenia. Oprócz rysunków bitew i zamków, utrwalił on także takie wydarzenia jak składanie przez magnatów polskich poddańczej przysięgi królowi szwedzkiemu na przedpolach Krakowa, poselstwo polskie u Karola Gustawa pod Kołem, spotkanie szwedzkiego króla z księciem siedmiogrodzkim Jerzym Rakoczym w pobliżu Ćmielowa. Nie został w Polsce do końca wojny północnej, lecz wyjechał do Danii, gdzie w 1659 roku kierował oblężeniem Kopenhagi. Pomimo swoich zasług Dahlbergh został zapomniany i długo nie otrzymywał awansu, pomimo swojego udziału w późniejszych wojnach. Otrzymał od króla Anglii Karola II Stuarta propozycję wstąpienia do niego na służbę, z której nie skorzystał. W 1676 roku otrzymał nominację na generalnego inspektora fortyfikacji i brał udział w późniejszych wojnach pomiędzy Danią a Szwecją w latach 1675–1679 i w wojnie północnej, gdzie w 1701 roku kierował obroną obleganej przez Sasów Rygi. Co ciekawe od roku 1696 był gubernatorem Infant. Awansowany na feldmarszałka w 1693 roku. Był też założycielem szwedzkiego korpusu inżynierów. Zmarł w 1703 roku.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Uczcili pamięć żołnierzy wyklętych

TŁUCHOWO ➤ W Publicznej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie zorganizowano Regionalny Konkurs Historyczny „Żołnierze Wyklęci-Bohaterowie Niezlomni”, którego pomysłodawcą i organizatorem była Beata Gachewicz – nauczyciel języka polskiego i historii



Uczniowie klas VI-VIII z sześciu szkół: Bożewa, Krojczyna, Ligowa, Mochowa, Mysłakówka i Tłuchowa przygotowali prace w dwóch kategoriach: praca plastyczna oraz film i prezentacja multimedialna, by w ten sposób upamiętnić 13. rocznicę ustanowienia przez Sejm RP Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie uczniów i nauczycieli, napłynęło 48 prac.

29.02.2024 r. konkurs pod patronatem wójta gminy Tłuchowo Krzysztofa Dąbkowskiego został rozstrzygnięty. Jury w składzie: kierownik Referatu Edukacji Narodowej Delegatura w Bydgoszczy Mirosław Sprenger, szef Wojskowego Centrum Rekrutacji we Włocławku ppłk Grzegorz Tucholski oraz wice-

prezes zarządu Stowarzyszenia Historycznego im. 11 Grupy Operacyjnej NSZ w Płocku Andrzej Przemyński oceniało prace pod względem zgodności treści z prawdą historyczną, umieszczenia postaci i wydarzeń w czasie i przestrzeni, oryginalności ujęcia tematu, poprawności językowej oraz ogólnej estetyki i pomysłowości.

Nagrodzono prace, które w opinii jury odznaczały się najwyższymi walorami historycznymi i artystycznymi. Przyznano po trzy miejsca w kategorii pierwszej oraz dziesięć wyróżnień w kategorii drugiej. W kategorii praca plastyczna: I miejsce zajęła Sandra Glonkowska, uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Bożewie, II miejsce zdobyła Lena Lewandowska z klasy VI Szkoły Podstawowej

im. Powstańców Styczniowych w Ligowie, III miejsce wywalczył Amelia Nawrocka z klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mochowie.

W kategorii film i prezentacja multimedialna: I miejsce zdobyła Ewa Waszkowska, uczennica klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Mysłakówku, II miejsce zdobyła Anna Zaremba z klasy VII Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Krojczynie, III miejsce zdobył Antoni Szymborski z klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie.

Wyróżnienia zdobyli: Aleksander Lewandowski ze szkoły w Bożewie, Damian Błazejewicz ze szkoły w Mysłakówku, Anastazja Bez, Ada Wycka i Julia Jankowska ze szkoły w Mocho-

wie, Szymon Zalewski ze szkoły w Krojczynie oraz Oliwia Małkiewicz, Julia Rekus, Maja Pawłowska i Karol Muszyński ze szkoły w Tłuchowie.

– W ocenie jury poziom konkursu był bardzo wysoki. Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów oraz podziękowań odbyło się 01.03.2024 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody finansowe i rzeczowe ufundowane przez wójta gminy Tłuchowo, Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Tłuchowie, IPN Delegatura w Bydgoszczy, WCR we Włocławku oraz Stowarzyszenie Historyczne w Płocku, stąd też nietuzinkowość, bogactwo i różnorodność nagród – relacjonują organizatorzy. Gala finałowa konkursu poprzedzona była koncertem po-

święconym pamięci żołnierzom wyklętym w wykonaniu zespołu „Pseudonim”, z inicjatywy proboszcza parafii w Tłuchowie księdza Adama Brzezińskiego oraz zajęciami edukacyjnymi na temat „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezlomni z terenu województwa kujawsko-pomorskiego”, które przeprowadził Mirosław Sprenger z IPN Delegatura w Bydgoszczy.

– Dziękujemy i gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu! Dziękujemy fundatorom nagród i gościom. Życzymy, by to szkolne przedsięwzięcie było dla wszystkich bogatym doświadczeniem, stanowiło piękną lekcję historii najnowszej i służyło kreowaniu postawy patriotyzmu – podsumowuje organizator zmagania Beata Gachewicz.

(ak), fot. nadesłane

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Renta z tytułu niezdolności do pracy w górę

REGION ▶ Od 1 marca wzrosły nie tylko emerytury, ale i renty z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Są wyższe o 12,12 proc. Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy teraz wynosi 1780,96 zł brutto, a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy 1335,72 zł brutto

Osoby, które utraciły możliwość wykonywania pracy zarobkowej z powodu pogorszenia stanu zdrowia, mogą starać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Muszą jednak spełnić określone warunki, by móc ją pobierać – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przede wszystkim ubiegający się o rentę musi być uznany przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS przynajmniej za częściowo niezdolnego do pracy i posiadać wymagany – stosowny do wieku, w którym powstała niezdolność do pracy – okres składkowy i nieskładkowy.

– Kolejnym warunkiem nabycia prawa do renty jest powstanie niezdolności do pracy w okresach składkowych (np. ubezpieczenia, zatrudnienia) lub nieskładkowych (np. w okresie pobierania zasiłku chorobowego, opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego), albo w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów – dodaje rzeczniczka.

Wymagany staż pracy

Wymagany staż ubezpieczenia wynosi od 1 roku – jeżeli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20. roku życia – do 5 lat – gdy niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat. Warunek wymaganego stażu (od 1 roku do 5 lat) uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczenia przed ukończeniem 18 lat albo w ciągu 6 miesięcy po ukończeniu nauki w szkole i do dnia powstania niezdolności do pracy posiadał jakikolwiek staż bez prze-



rwym lub z przerwami nieprzekraczającymi 6 miesięcy.

Jeśli natomiast niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30. roku życia, to pięcioletni staż ubezpieczeniowy musi przypadać w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Warunek ten nie dotyczy osób, które mają orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i udowodniły 25 lat okresów składkowych – w przypadku kobiety, a w przypadku mężczyzny 30 lat okresów składkowych. Do ostatnich 10 lat nie wlicza się okresów pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej lub renty rodzinnej.

Warunek stażu nie jest wymagany, jeżeli niezdolność do pracy miała związek z wypadkiem przy pracy, w drodze do pracy lub z pracy.

Ważna jest data powstania

niezdolności do pracy

Oprócz wymaganego stażu ważna jest również data powstania niezdolności. Musi ona powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych ściśle określonych w ustawie, np. w okresie ubezpieczenia, pobierania zasiłku macierzyńskiego, zasiłku chorobowego, opiekuńczego albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. – Spełnienie warunku powstania niezdolności do pracy w określonym czasie nie jest wymagane, jeśli osoba została uznana za całkowicie niezdolną do pracy i udowodniła okresy składkowe i nieskładkowe wynoszące dla kobiety co najmniej 20 lat, a dla mężczyzny co najmniej 25 lat – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta tylko na wniosek

ZUS nie wypłaca renty z urzędu. Przyznawana jest na wniosek, po spełnieniu określonych warunków. Do wniosku o rentę należy do-

łączyć niezbędne dokumenty m.in. informację o okresach składkowych i nieskładkowych, dokumenty potwierdzające osiągnięte wynagrodzenie, zaświadczenie o stanie zdrowia (druk OL-9), dokumentację medyczną, wywiad zawodowy, jeśli osoba ubezpieczona pozostaje w zatrudnieniu. Nie ma potrzeby dołączania do wniosku o rentę tych dokumentów, które są już w posiadaniu ZUS-u, np. były złożone przy wniosku o ustalenie kapitału początkowego.

Renta przyznawana jest na podstawie orzeczenia

Oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS (jeśli ubiegający się o rentę złożył sprzeciw wobec orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika lub prezesa ZUS zgłosił zarzut wadliwości). Lekarz orzecznik może wydać orzeczenie o: całkowitej niezdolności do pracy – jeśli ubiegający się o rentę utracił zdolność do tego, by wykonywać

jakąkolwiek pracę; częściowej niezdolności do pracy – jeśli utracił w znacznym stopniu zdolność do tego, by wykonywać pracę zgodną ze swoimi kwalifikacjami.

Jeśli lekarz orzecznik stwierdzi, że naruszenie sprawności organizmu powoduje konieczność opieki i pomocy innej osoby przy codziennych potrzebach życiowych, wówczas orzeka niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Zwykle lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS-u orzeka niezdolność do pracy maksymalnie na 5 lat. Może wydać orzeczenie na dłuższy czas, jeśli według wiedzy medycznej ubiegający się o świadczenie nie rokuje odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu.

Dopiero na podstawie prawomocnego orzeczenia lekarza orzecznika albo komisji lekarskiej ZUS wydaje decyzję w sprawie renty z tytułu niezdolności do pracy. Renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje przez okres, na jaki lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS wyda orzeczenie o niezdolności do pracy. Może być stała, gdy lekarz orzecznik stwierdził trwałą niezdolność do pracy lub okresowa, gdy niezdolność do pracy ma charakter czasowy. Renta nie przysługuje, jeśli ubezpieczony ma ustalone prawo do emerytury lub spełnia warunki do jej przyznania.

W całym kraju rentę z tytułu niezdolności do pracy z ZUS-u pobiera 544,6 tys. osób, w województwie kujawsko-pomorskim ponad 38,2 tys.

(red), fot. ZUS

Region

12 tys. zł na drugie i kolejne dziecko

Już od 2022 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO). Do tej pory świadczenie przyznano dla niemal 801 tys. dzieci. Na konta rodziców trafiło w sumie ponad 5 mld 868 mln zł.

Rodzice i opiekunowie cały czas mogą ubiegać się o rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesięcy życia. Świadczenie wypłacane jest po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata,

w zależności od wyboru rodzica. – W czasie pobierania tego świadczenia istnieje możliwość jednokrotnej zmiany jego wysokości. Jest nieopodatkowane i przysługuje bez względu na dochód rodziny. W województwie kujawsko-pomorskim do tej pory RKO przyznano na

ponad 41 tys. dzieci. Na konta rodziców ZUS przekazał 299 mln 633 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wy-

łącznie elektronicznie – za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS, Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Tylko w styczniu br. rodzice i opiekunowie w całym kraju złożyli ponad 17,5 tys. takich wniosków dotyczących 17,8 tys. dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim do ZUS-u wpłynęło 869 wniosków o RKO na 883 dzieci.

Aby otrzymać rodzinny kapitał opiekuńczy w maksymalnej kwocie, tj. 12 tys. zł, rodzic powinien złożyć wniosek w okresie od pierwszego dnia

miesiąca, w którym dziecko kończy 9 miesięcy do końca miesiąca, w którym dziecko kończy 13. miesiące. Jeśli rodzic się spóźni i złoży wniosek po ukończeniu przez dziecko 13. miesiąca życia, to wysokość rodzinnego kapitału opiekuńczego (do 12 tys. na dziecko) będzie pomniejszana o 500 zł za każdy miniony miesiąc, licząc od ukończenia przez dziecko 12. miesiąca.

Wypłata przyznanego świadczenia odbywa się w formie bezgotówkowej na wskazane we wniosku konto bankowe.

(red)

Więcej osób skorzysta z 500 plus dla niesamodzielnych

REGION ▶ Od 1 marca wzrośnie próg uprawniający do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Będzie wynosił 2 419,33 zł brutto. Oznacza to, że może być więcej uprawnionych do tego świadczenia

Od marca więcej osób będzie mogło uzyskać uprawnienia do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych. – Tegoroczna marcowa waloryzacja podnosi kwotę graniczną, na podstawie której ustalane jest prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji o ponad 261 zł. Proóg uprawniający do świadczenia wzrośnie z kwoty 2157,80 zł do 2 419,33 zł brutto. Natomiast maksymalna kwota świadczenia pozostanie bez zmian i wynosi – 500 zł „na rękę” – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zmiana progu dochodowego nie oznacza, że osoby pobierające 500 plus dla niesamodzielnych muszą od nowa ubiegać się o to świadczenie. Wniosek należy złożyć, jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia, do którego wcześniej nie było prawa.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać 500 plus?

– Świadczenie 500 plus dla niesamodzielnych mogą otrzymać osoby mieszkające w Polsce, które ukończyły 18 lat, są niezdolne do samodzielnej egzystencji i nie mają świadczeń



pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza od 1 marca br. 2 419,33 zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Do dochodu uwzględniane są również świadczenia otrzymywane z zagranicznych instytucji właściwych do spraw emerytalno-rentowych. Nie jest natomiast

wliczany np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są ujmowane także świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy.

Pod uwagę nie jest brane świadczenie wspierające, czy renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobie, która stała się całkowicie niezdolna do pracy przed ukończeniem 16 roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25 roku życia. Katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych mających wpływ na

prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dostępny jest na stronie www.zus.pl oraz na sali obsługi klienta w każdej placówce ZUS.

Można dostać nawet 500 zł co miesiąc

Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł mogą otrzymać osoby, które nie mają świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub suma tych świadczeń nie przekracza 1919,33 zł brutto (od 1 marca br.). Jeśli suma tych świadczeń wynosi więcej niż 1919,33 zł, a nie przekracza 2 419,33 zł brutto, to stosowana jest zasada „złotówka za złotówkę”. Na przykład, jeże-

li w marcu suma pobieranych świadczeń wynosi 2000 zł brutto, to świadczenie uzupełniające będzie przyznane w kwocie 419,33 zł.

Konieczny wniosek

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji nie jest wypłacane z urzędu. Potrzebny jest wniosek. Jeśli pobieramy już emeryturę lub rentę, to wniosek należy złożyć w instytucji, która wypłaca to świadczenie np. w ZUS-ie, KRUS-ie lub innych zakładach emerytalno-rentowych.

Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający niezdolność do samodzielnej egzystencji, a w przypadku braku takiego orzeczenia albo gdy upłynął okres, na który zostało ono wydane zaświadczenie o stanie zdrowia (druk OL-9). Zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza POZ ważne jest miesiąc, a wydane przez lekarza specjalistę 3 miesiące przed zgłoszeniem wniosku. Warto również do wniosku o świadczenie dołączyć dokumentację medyczną oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji: np. kartę badania profilaktycznego, dokumentację rehabilitacji leczniczej lub zawodowej.

(red), fot. ZUS

Region

Wyższe dodatki do emerytur i rent

Od 1 marca obowiązują nowe wysokości dodatków i świadczeń pieniężnych wypłacanych przez ZUS. W wyniku waloryzacji wzrosły o 12,12 proc. Najpopularniejszy z nich dodatek pielęgnacyjny wynosi 330,07 zł.

– Nie tylko świadczenia emerytalno-rentowe co roku są waloryzowane. Podwyżką objęte są również dodatki i świadczenia pieniężne wypłacane przez ZUS. Od 1 marca wzrosną procentowo o wskaźnik waloryzacji 12,12 proc. Najczęściej wypłacany przez Zakład – dodatek pielęgnacyjny wzrośnie z kwoty 294,39 zł do kwoty 330,07 zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę, lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. – Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komi-

sję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji – dodaje rzeczniczka.

– Natomiast osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodka pomocy społecznej – wyjaśnia Krysty-

na Michałek.

Inne kwoty dodatków i świadczeń od marca wynosić będą: dodatek za tajne nauczanie – 330,07 zł; dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji – 495,11 zł; dodatek dla sieroty zupełnej – 620,36 zł; dodatek kombatancki – 330,07 zł; dodatek kompensacyjny – 49,51 zł; dodatek do renty inwalidy wojennego – 1263,73 zł; świadczenie

pieniężne dla byłych żołnierzy górników oraz świadczenie przysługujące osobom deportowanym ustalone w maksymalnej wysokości – 330,07 zł; świadczenie pieniężne przysługujące osobom deportowanym, ustalone w wysokości niższej niż maksymalna – w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy – od 16,55 zł do 313,61 zł. Ryczałt energetyczny – 299,82 zł.

(red)

Pobiegli tropem wilczym

LIPNO ▶ 3 marca ze stadionu miejskiego w Lipnie wyruszył bieg tropem wilczym, poświęcony żołnierzom wyklętym, a zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



W ogólnopolskiej akcji biegowej z przesłaniem patriotycznym biegacze pokonali w Lipnie dwa dystanse: 1963 metry i 4 km. Każdy otrzymał okolicznościowy medal i pamiątki oraz ciepły poczęstunek, a najlepsi puchary i nagrody.

Najmłodszym zawodnikiem był Tymon Wszelaki, a najstar-

szym Stanisław Błaszczak. W biegu na 1963 metry najszybciej do mety wśród kobiet dobiegła Aleksandra Makowska. Drugie miejsce zajęła Natalia Makowska, a trzecie miejsce Antonina Podlaska.

Michał Pietrzak zwyciężył wśród mężczyzn na dystansie 1963 metrów. Tuż za nim trasę



pokonał Stanisław Łęgosz, a trzeci był Paweł Kiełkowski.

Patrycja Jasińska najszybciej pokonała trasę 4-kilometrową. Druga była Magdalena Klimek, a trzecia Alicja Grabarczyk.

Na pierwszym stopniu podium trasy na 4 kilometrów stanął Dariusz Kunecki. Drugi był Jakub Boniecki, a trzeci Kacper

Górski.

Mieszkańcy Lipna wyróżniający się na trasie 1963 metrów to Aleksandra Makowska i Maciej Bieszczat, a na trasie 4 kilometrów Weronika Gębarska i Damian Stolarski.

– Dziękuję za liczne uczestnictwo i już zapraszam na nasze kolejne biegi – zapowiada dyrek-

tor lipnowskiego MOSiR-u Krzysztof Spisz. – Szczegóły wkrótce pojawią się na naszej stronie internetowej. Zapraszamy.

Nad przebiegiem biegów czuwał Paweł Uzarski i Krzysztof Spisz z MOSiR-u, a medale wręczał wódcarz miasta Paweł Banasik.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piłka nożna

Mustang Wielgie po pierwszym sparingu

Dziewczęta z UKS Mustang Wielgie od początku stycznia przygotowują się do rewanżowej rundy Aquick IV ligi kobiet i właśnie rozegrały pierwszy sparing przed zbliżającą się rundą wiosenną.



Przypomnijmy, że nasz zespół z powodzeniem rywalizuje w prestiżowej IV Aquick lidze kobiet, zajmując po rundzie jesiennej trzecie miejsce. Do-

dajmy, że na czele klasyfikacji strzelczyń IV ligi jest kapitan UKS-u Ewelina Czubakowska! W niedzielę 3 marca Mustang wybrał się do Chełmna na mecz



kontrolny z Wdą Strażak Przechowo, wygrywając 6:5. Bramki dla naszej drużyny zdobyły: Ewelina Czubakowska x2, Patrycja Dobiesz x2, Klaudia

Kmieciak i Ela Jesionowska. 10 marca w Toruniu Mustang rozegra kolejny sparing, tym razem z miejscowym Juventusem!

Zmagania ligowe piłkar-

ki z Wielgiego rozpoczną 6/7 kwietnia meczem wyjazdowym w Warszawie.

(ak), fot. archiwum